Rok XIII. Nr. 100 (3701) Wilno, Piątek 10 Kwietnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Komitet 13-tu wciąż bada sytuację

GENEWA (Pat) — Dzisiejsze posiedzenie Komitetu 13-tu zagaił przewodniczył ambasador **Madariaga**, oświadczając, iż międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża w odpowiedzi na prośbę o wiadomości co do naruszenia konwencji o prowadzeniu wojny, nadesłał pismo, w którem komunikuje, iż prośbę tę skierowano do prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Komitet 13-tu przyjął następnie do wiadomości raport podkomitetu prawników, którym powierzono ustalenie jakie obowiązują obecnie konwencje o prowadzeniu wojny i jaką procedurę przewidują one w wypadku ich naruszenia. Z raportu wynika, że kompetencja Ligi Narodów do zajmowania się przekroczeniami obowiązujących konwencyj międzynarodowych nie jest ściśle przewidziana w żadnem postanowieniu paktu Ligi, jednakże Liga Narodów może interesować się sprawą tą, jako naruszeniem obowiązujących traktatów.

Komitet 13-tu postanowił następnie zwrócić się do obu stron wojujących z następującym apelem:

„Komitet 13-tu po otrzymaniu zawiadomień od rządów abisyńskiego i włoskiego, skierowanych do sekretarza generalnego w sprawie przekroczenia umów międzynarodowych dotyczących sposobu prowadzenia wojny, dając wyraz poruszeniu opinji publicznej, zwraca się z gorącym apelem do obu stron wojujących, wzywając je do wydania wszelkich potrzebnych zarządzeń celem zapobieżenia wszelkim naruszeniom tych konwencyj, stanowiących zasady prawa międzynarodowego. Komitet ma nadzieję, że otrzyma od państw, do których apel ten kieruje zapewnienia, iż usunięte będą powody poruszenia, którego jest wyrazicielem“.

Następnie zajęto się zorganizowaniem ankiety dla stwierdzenia, czy zachodzą istotnie fakty stanowiące naruszenie konwencyj. Przy tej okazji wywiązała się dłuższa dyskusja na temat czy komitet 13-tu jest kompetentny do zorganizowania takiego badania i czy ankieta ta może dać pozytywne wyniki. W trakcie dyskusji **min. Flandin oświadczył, iż ma dosyć platonicznych stwierdzeń Ligi co do naruszenia traktatów, za któremi nie idą żadne zarządzenia wykonawcze.**

Po nim zabrał głos min. Eden, który zakomunikował, iż **podziela całkowicie stanowisko francuskiego ministra spr. zagranicznych o ile chodzi o stwierdzenie pogwałcenia traktatów, objętego art. 16 paktu Ligi.**

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do utworzonego wczoraj komitetu prawników celem uzyskania od nich opinji co do kompetencji komitetu.

Następnie omawiano zagadnienia rozpoczęcia rokowań między stronami wojującemi. Przewodniczący komitetu 13-tu oświadczył, iż wspólnie z sekretarzem generalnym Ligi odbył dziś przed południem konferencję z delegacją abisyńską. Z rozmowy tej wynika, iż **delegacja abisyńska, nie mając żadnych zastrzeżeń co do prowadzenia rokowań, żąda tylko, aby odbywały się one za pośrednictwem i przy kontroli przedstawicieli Ligi Narodów**, t. j. w ramach i duchu paktu Ligi.

W zakończeniu ambasador Madariaga zawiadomił zebranych, iż w ciągu dzisiejszego wieczoru razem z sekretarzem generalnym Ligi odbyć ma rozmowę z baronem Aloisim.

Następne posiedzenie komitetu 13-tu odbędzie się jutro o godz. 11 rano.

—):(—

Włosi gotowi są dać wyjaśnienia w sprawie używania gazów lecz przed Czerwonym Krzyżem

RZYM (Pat) — Tutejsze koła półrzędowe oświadczają, że rząd włoski gotów jest dostarczyć wyjaśnień, dotyczących sprawy używania gazów trujących w wojnie włosko-abisyńskiej. Wyjaśnienia te jednak mogą być złożone nie wobec komitetu 13-tu, ale wobec zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który ze względu na autorytet daje należytą gwarancję bezstronności i apolityczności.

W chwili obecnej Włochy nie mogą ani zaprzeczyć ani potwierdzić wiadomości o używaniu gazów trujących, stanowisko takie nie oznacza, aby Włosi potwierdzali te wiadomości. Stwierdza ono jedynie, że Włosi gotowi są dyskutować tę sprawę przed forum kompetentnych organów międzynarodowych, do których nie zaliczają komitetu 13-tu.

Rozmowy i konferencje między dyplomatami w Genewie

GENEWA, (Pat). W ciągu dzisiejszego popołudnia odbyły się tu rozmowy między delegatami poszczególnych państw. Min. Flandin rozmawiał z min. Edenem oraz z delegatem Turcji.

Anthony Eden konferował również z przybyłym dziś rano z Paryża ambasadorem Abisynji przy rządzie francuskim Walde Mariam. Tenże Walde wedle krążących w tutejszych kołach dziennikarskich pogłosek, oświadczyć miał Edenowi, że nie będzie z nikim rozmawiał poza ramami sesji Rady Ligi.

Baron Aloisi przybywa do Genewy dziś o godz. 16. Genewskie koła prasowe oceniają położenie jako poważne, wobec coraz bardziej zaostrzających się przeciwieństw między delegacją brytyjską i francuską

Mobilizowanie środków na obronę państwa

WARSZAWA (Pat) — Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rząd podjął prace, mające na celu uzyskanie po ważniejszych źródeł, umożliwiających wzmożenie siły zbrojnej państwa przez stworzenie specjalnego funduszu pod nazwą „Fundusz Obrony Narodowej“.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakres potrzeb w tej dziedzinie jest tak znaczny, że wyklucza zdobycie potrzebnych środków drogą zbierania datków i ofiar indywidualnych, jakie mogą wpłynąć ze strony społeczeństwa.

„Fundusz Obrony Narodowej“ ma na celu upłynnienie majątku, będącego w zarządzie wojska w tych wypadkach, gdy to stwarza możliwość osiągnięcia poważniejszych wpływów. Wobec tego „Fundusz Obrony Narodowej“ nie podejmie akcji zbiórek, dary indywidualne natomiast mogą być składane nie do Funduszu Obrony Narodowej, lecz przeznaczane na poszczególne cele konkretne jak np. łódź podwodną i t. p.

Dekrety P. Prezydenta R. P. o „Funduszu Obrony Narodowej“ są pierwszym etapem na drodze mobilizowania niezbędnych dla obrony państwa środków.

Nowy incydent sowiecko-japoński

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Charbinu, iż wedle komunikatu oficjalnego 14 milicjantów sowieckich zaatakowało patrol japoński w składzie 1 oficera i 4 szeregowych na wschód od stacji Pogranicznej na terytorjum mandżurskiem. Oficer japoński został zabity.

LONDYN, (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o nowem zajściu na pograniczu sowiecko—mandżurskiem w pobliżu stacji Pogranicznej Reuter donosi z Charbina, że z patrolu japońskiego, który starł się z oddziałem policji sowieckiej, brak 4 żołnierzy. Japończycy sądzą, że zostali oni zabici. Władze armji kwantuńskiej twierdzą, że w danym wypadku policja sowiecka wkroczyła na terytorjum Mandżuko.

Odpowiedź ZSRR na protest chiński

MOSKWA (Pat) — W odpowiedzi na notę protestacyjną rządu chińskiego z dn. 7 kwietnia b. r. komisarz spraw zagranicznych Litwinow wręczył w dn. 8 kwietnia chińskiemu charge d'affaires w Moskwie następująca odpowiedź:

„Rząd sowiecki nie może zgodzić się na interpretację protokółu sowiecko-mongolskiego zawartą w nocie rządu chińskiego i dlatego nie może uznać za uzasadnioną deklaracji protestacyjnej rządu chińskiego. Ani fakt podpisania protokółu, ani też jego poszczególne artykuły nie naruszają w najmniejszym stopniu suwerenności Chin oraz nie popierają ani też nie zawierają jakichkolwiek terytorjalnych pretensyj Związku Sowieckiego wobec Chin i Mongolskiej Republiki Ludowej. Podpisanie protokółu nie wnosi żadnej zmiany w stosunkach formalnych i faktycznych, istniejących dotychczas między Związkiem Sowieckim a Chinami oraz między Związkiem Sowieckim a Mongolską Republiką Ludową. ZSSR podpisując protokół o wzajemnej pomocy, wychodził z założenia, iż układ sowiecko-chiński zawarty w Pekinie w r. 1924 nie ponosi przez to uszczerbku i zachowuje swą moc obowiązującą. Rząd sowiecki niniejszem ponownie potwierdza, że układ wyżej wzmiankowany o ile chodzi o ZSRR, zachowuje całą swą siłę i na przyszłość. Co się tyczy kwestji formalnego prawa zawierania układu z autonomicznemi częściami Republiki Chińskiej, wystarczy przypomnieć zawarcie między rządem sowieckim i rządem trzech prowincyj wschodnich układu, podpisanego w dniu 20 września 1924 r. w Mukdenie, który to akt nie spowodował żadnego protestu ze strony rządu Republiki Chińskiej. Co więcej, rząd ten uznał układ mukdeński jako mający całkowitą moc obowiązującą z tego samego tytułu co układ pekiński. Zarazem należy zaznaczyć, że układ sowiecko-mongolski nie jest skierowany przeciwko interesom trzeciego państwa, zważywszy, że wchodzi on w życie dopiero w wypadku, gdy Związek Sowiecki lub Mongolska Republika Ludowa stałyby się ofiarami napaści i były zmuszone do obrony swych własnych terytorjów. Na podstawie tego, co zostało wyłuszczone, rząd sowiecki zmuszony jest odrzucić protest rządu chińskiego jako nieuzasadniony, wyrażając jednocześnie głębokie przekonanie, iż rząd Republiki Chińskiej dojdzie do przeświadczenia, że protokół sowiecko-mongolski nie sprzeciwia się układowi pekińskiemu i odpowiada zarówno interesom narodu mongolskiego, jak narodu chińskiego“.

—[::]—



Kronika telegraficzna

— WYDOBYTO Z POD GRUZÓW ZABUDOWAŃ zniszczonych przez huragan, zwłoki 45 osób. 18 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofa powodzi zagraża wielkim obszarom północnej Georgji i południowej Karoliny. Przeszło 20 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.

— SPRAWA PROF. PINIEGO W SĄDZIE NAJWYŻSZYM. Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna w sprawie prof. Piniego i wydawcy Plebana oskarżonych o naruszenie praw autorskich dzieł Cyprjana Norwida.

Jak wiadomo, sąd apelacyjny uniewinnił obu oskarżonych.

— W BARCELONIE DOKONANO W DZIELNICY SW. ANDRZEJA ZAMACHÓW BOMBOWYCH na fabryki samochodów i obuwia. Wyrządzone szkody są bardzo wielkie. Istnieje podejrzenie, że zamachów tych dokonali strajkujący robotnicy metalurgiczni.

Izba Gmin interpeluje rząd w bieżących sprawach politycznych

LONDYN. (Pat). Dziś po raz ostatni przed świętami wielkanocnemi obradowała izba gmin i odroczyła się do dnia 21 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu zadano przedstawicielom rządu kilka pytań dotyczących wojny włosko — abisyńskiej.

Miss Rathborne zadała pytanie, czy rząd przedsięwziął kroki aby ograniczyć dostawy nafty T-wa „Anglo — iranskie go" dla Włoch. Lord Dranborne — pod sekretarz stanu w min. spr. zagr. odpowiedział, że rząd brytyjski jest zawsze gotów do akcji zbiorowej i gdyby wszyscy członkowie Ligi Narodów zgodnie na to przystali, zabroniłby dostaw nafty dla Włoch. Na własną rękę jednak W. Brytanja żadnych zarządzeń nie przedsiębierze.

Jeden z członków izby gmin zapytał czy rząd brytyjski zgodnie z art. 18 paktu zarejestruje ewentualny układ sztabów W. Brytanji, Francji i Belgji w Lidze Narodów.

Lord Dranborne odpowiedział: mini ster Eden już wyjaśnił tutaj, że *narady sztabów będą miały charakter wyłącznie techniczny i nie powiększą zobowiązań politycznych W. Brytanji.* Wobec tego niema powodu do rejestrowania wyniku tych narad w Lidze Narodów.

Wreszcie w ogólnych wywodach na temat wojny włosko — abisyńskiej lord Dranborne oświadczył: w ostatnich tygodniach w tym nieszczęsnym zatargu powstało nowe zagadnienie. Mamy przed sobą raporty, z których wynika, że włoskie władze wojskowe używają w wojnie gazów trujących. Gdyby wiadomości za warte w tych raportach sprawdziły się, powstałoby zagadnienie o szczególnem znaczeniu, dotyczące przyszłości cywilizacji. Okazałoby się wówczas, że naruszono umowę, podpisaną przez rząd włoski.

Włosi szybko posuwają się wgłąb Etjopji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 9 kwietnia:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio, ożywioną akcję prowadzili lotnicy włoscy ścigając przeciwnika i zaopatrując w żywność wojska posuwające się w kierunku południowym. Korespondent Reutera donosi, że w oczekiwaniu na decyzję o zawieszeniu działań wojennych, wojska włoskie maszerują dalej w kierunku Dessje, nie spotykając się z żadnym oporem ze strony Abisyńczyków, którzy rozproszyli się, ale niewątpliwie podzieleni na grupy, atakować będą Włochów na tyłach i przecinać linje komunikacyjne, coraz bardziej wydłużone i przez to coraz bardziej narażone na niebezpieczeństwo.

Jedna z kolumn askarysów włoskich znajduje się obecnie pomiędzy Kobba i Waldia, z których ostatnia znajduje się w odległości stu kilometrów na północ od Dessje. Druga kolumna włoska, posuwająca się równolegie do pierwszej drogą karawanową znajduje się podobno na wysokości Mudżija t. j. w odległości 80 klm. na północ od Magdala.

Kolumna włoska, maszerujaca z Gondaru, zmierza w kierunku południowo — wschodnim, oczekiwane jest zajęcie przez nią miejscowości Debra — Tabor. Brak wiadomości o losach kolumny włoskiej, która zajęła sultanat Aussa, ale, jak sądzą, i ona maszeruje na południe osłaniając lewe skrzydło armij północnych.

Wojska włoskie posuwają się naprzód tak szybko, iż zaopatrzenie ich może odbywać się wyłącznie z pomocą spadochronów z żywnością, zrzucanych z samolotów tak, jak to odbywało się pod Makalle.

ETJOPI ZBOMBARDOWALI SZPITAL WŁOSKI.

RZYM (Pat) — Minister Prasy i Propagandy donosi, że dnia 31 marca o g. 6.30 zrana włoski szpital polowy Nr. 605 uległ bombardowaniu w Mai Ceu przez artylerję abisyńską z pozycji, która pozwalała doskonale obserwować szpital. Ofiarami bombardowania padli zabici i ranni. Zniszczono również pewną ilość materjałów szpitalnych, Fakt ten będzie podany do wiadomości Ligi Narodów.

OPERACJE WOJENNE PRĘDKO BĘDĄ ZAKOŃCZONE.

RZYM (Pat) — Włoskie koła miarodajne wyrażają opinję, że operacje wojenne w Afryce Wschodniej mogą być zakończone w ciągu kilku najbliższych tygodni. Wszelka pomoc moralna lub materjalna udzielona Abisynji może okres ten przedłużyć, ale w niczem nie zmieni ostatecznych wyników kampanji.

STRATY WŁOCH I ETJOPJI PODCZAS OSTATNIEJ BITWY.

RZYM. (Pat). Ze sprawozdania nadesłanego przez marszałka Badoglio wynika że straty włoskie podczas ostatniej bitwy nad jeziorem Asziangi wynosiły — zabitych 21 oficerów, 86 żołnierzy włoskich i 204 żołnierzy erytrejskich (tubylców), a rannych 49 oficerów i 269 żołnierzy włoskich i żołnierzy erytrejskich 669. Liczba strat abisyńskich nie jest dokładnie znana. Wynosi ona zapewne kilka tysięcy, Włosi zdobyli 500 jeńców, 18 armat, 1 miotacz bomb 43 karabiny maszynowe, około 1500 karabinów, samochód osobowy i aparaturę radjową negusa, 11 ciężarowych samochodów oraz dużą ilość amunicji i materjału wojennego.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZERWA W ROKOWANIACH LITEWSKO - NIEMIECKICH.

Od dnia 9 marca były prowadzone w Berlinie rokowania litewsko-niemieckie o unormowaniu wymiany gospodarczej. Celem obrad było zawarcie umowy o towarach i rozrachunku. Rokowania dotyczyły również, policyjno-weterynaryjnego dozoru litewskich produktów wwożonych lub przewożonych przez Niemcy, uregulowania małego ruchu granicznego i zawartego w r. 1928 układu handlowego i morskiego.

Narady doprowadziły w całym szeregu punktów do daleko idącego porozumienia. Inne zagadnienia, jak małego ruchu granicznego i wolnych zakupów w Litwie muszą być jeszcze wyjaśnione. Dlatego obie delegacje postanowiły najpierw dokonać potrzebnych w tym celu prac przygotowawczych i dopiero potem prowadzić wspólnie narady. Delegacja litewska dzisiaj wieczorem odjechała do Kowna.

WYCIECZKA PRZEZ POLSKĘ DO WIEDNIA.

Litewski Związek Turystyczny urządza w czasie świąt wielkanocnych wycieczkę do Pragi, Wiednia i Budapesztu. Wycieczka pojedzie tranzytem przez Polskę.

Prasa o memorandum francuskim

PRASA ANGIELSKA ZARZUCA NIEWYKONALNOŚĆ PLANU.

LONDYN. (Pat). Francuski plan pokoju nie ma w Londynie dobrej prasy. Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że jest on niewykonalny.

„TIMES" podkreśla swe wątpliwości co do tego, czy wszystkie sugestje planu są praktyczne. Europa nie jest, zdaniem dziennika ani gotowa, ani dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakresu swej suwerenności, czego domaga się od niej plan francuski. Ale sugestje te jako całość tworzą wypracowany w szczegółach i daleko sięgający plan, którego nie można traktować z czysto destruktywnym krytycyzmem, ale należy przestudjować go razem z propozycjami niemieckiemi jako ich alternatywę.

W podobny sposób określa swe stanowisko „DAILY TELEGRAPH" który w sprawozdaniu swego bawiącego w Genewie i zbliżonego do delegacji brytyjskiej korespondenta dyplomatycznego dodaje ponadto, że w komisji europejskiej kierującej, wedle planu francuskiego, sprawami paktów i traktatów, Francja ze swemi sojusznikami posiadałaby stałą większość. Plan francuski zapewniłby Francji i popierającym ją państwom całkowite panowanie nad sprawami europejskiemi. Wydaje się — twierdzi korespondent — że plan francuski został zredagowany po to tylko, aby uniemożliwić praktyczne zrealizowanie aspiracyj niemieckich.

„DAILY HEROLD" oświadcza, że plan francuski wymaga rokowań ogólno—europejskich, zarówno ten plan jak też plan niemiecki, które powinny być wzięte razem jako płaszczyzna do dyskusji, nie mogą być przedmiotem rozmów tylko w gronie mocarstw lokarneńskich lub innej grupy mocarstw.

KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, (Pat). Cała prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia memorandum francuskie, zarzucając, że dokument ten nie liczy się z praktycznemi możliwościami realizacji, stanowiąc tylko powtórzenie dawnych tez francuskich. Obok polemiki z poszczególnemi punktami memorandum, dzienniki zamieszczają obszerne depesze z Londynu i Genewy, w których wskazują na niezadowolenie opinji angielskiej oraz rozczarowanie kół genewskich w związku z odpowiedzią Francji. Już z tytułów depesz i artykułów przebija negatywny charakter komentarzy prasy niemieckiej, jakkolwiek niektóre poważne dzienniki przyznają, iż dokument francuski ma duże znaczenie i że poszczególne jego punkty winny być poddane rozważeniu.

„Francja pozostaje nadal reakcyjną — pisze **„Boersen Ztg."** — zarozumiałe memorandum francuskie oraz „nowe podejrzenia przeciw Niemcom **(„Lokal Anzeiger")**, „wiele słów a mało treści" **(„Voelkischer Beobachter")**, „Stabilizacja Wersalu") **„Essener Nacionalztg")**.

„Voelkischer Beobachter" określa memorandum francuskie w pierwszej jego części jako „kąskadę frazesów i pojęć", które nie pozwalają zorjentować się jaki właściwie sens ma ten elaborat w duchu negacji. Tak przemawia adwokat, posługując się wielkiemi gestami i umoralniającemi tendencjami". Co do drugiej części, zawierającej propozycje, autor zwraca uwagę, iż należy zaczekać, które z tych projektów okażą się w toku dyskusji pożyteczne, dodając, iż rząd paryski nie oczekuje chyba natychmiastowej odpowiedzi na swe projekty.

„Berliner Ztg. am Mittag" oświadcza: „Niemcy, opierając się na swym wielkim planie pokojowym, protestują przeciwko prowadzeniu w takim tonie rokowań nad przyszłością Europy".

„Berliner Volksztg" stwierdza, iż plan francuski, zawierający znane idee protokułu genewskiego oraz briandowskiego systemu organizacji Europy, nie może liczyć ze strony rządowych instancyj europejskich na przyjęcie przychylniejsze dziś, niż wówczas, gdy idee te wyłaniały się po raz pierwszy.

„Deutsche Allg. Ztg." przyrównuje plan francuski do „reklamowego drapacza chmur" nie przydatnego do istotnych potrzeb. Jednakże wystąpienie Francji z kontrpropozycjami — oświadcza „D. A. Z." oznacza postęp i zasługuje na powitanie. Propozycje niemieckie nie miały charaktoru niewzruszonego, ani ultimatywnego i dlatego też Niemcy będą się starały poddać plan Francji ocenie.

Nadzwyczajny zjazd delegatów ZASP

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano w siedzibie państwowego instytutu sztuki teatralnej odbyło się otwarcie nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów związku artystów scen polskich, poświęconego sprawom i zagadnieniom artystycznym.

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, członkowie zarządu TKT. i niezwykle liczni przedstawiciele aktorstwa polskiego z całej Polski.

Zjazd zagaił prezes honorowy i przewodniczący ZASPU. p. JÓZEF ŚLIWIŃSKI, witając przybyłych i podkreślając, że po raz pierwszy zjazd delegatów ZASPU, poświęcony jest wyłącznie zagadnieniom artystycznym. Następnie dokonano wyboru prezydjum zjazdu. Po objęciu przewodnictwa przez p. KOCHANOWICZA oraz po przyjęciu porządku dziennego, zabrał głos delegat min. WR. i OP. dr. ZAWISTOWSKI.

Mówca powitał zjazd w imieniu min. WR. i OP. podnosząc w dalszem swem przemówieniu iż zwołanie obecnego zjazdu jest dowodem, że organizacja aktorstwa polskiego stawia sprawy artystyczne ponad zawodowemi, a sprawę teatru ponad sprawami artystów. W końcu p. nacz. Zawistowski daje wyraz nadziei, że jeżeli aktorstwo polskie zjednoczy się dookoła teatru i przejmie się należycie rolą, jaka odgrywa on w naszem życiu kulturalnem, to zjazd przyczyni się niewątpliwie do rozwoju teatru w Polsce.

Skolei zabrał głos wiceprezydent miasta POHOSKI witając zjazd w imieniu prezydenta miasta i zarządu miejskiego oraz zaznaczając, że miasto przywiązuje dużą wagę do obrad obecnego zjazdu.

W dalszym ciągu przemawiali: NOWAKOWSKI w imieniu związku zawodowego pracowników teatralnych i centrali robotniczej, JAN ADOLF HERTZ, składając zjazdowi życzenia w imieniu związku autorów dramatycznych polskich. W końcu reż. LEON SCHILLER wygłosił referat na temat celów zjazdu.



Stolica Abisynji, Addis Abeba, po zajęciu przez Włochów Quoram, została zagrożona. Na zdjęciu główna ulica Addis Abeby.

Rewizyta min. Świętosławskiego w Szwecji

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Dowiadujemy się, że prawdopodobnie w drugiej połowie maja minister WR. i OP. prof. Świętosławski uda się do Sztokholmu z oficjalną rewizytą do ministra oświaty w Szwecji.

Szwedzki minister złożył wizytę w Polsce w roku ubiegłym.

—|::|—

Zlikwidowanie bojówki antysemickiej w Małopolsce

LWÓW. (Pat). W okresie od marca 1933 do 2 lutego 1936 r. Lwów i Stanisławów były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom i instytucjom żydowskim. Wybuchy bomb pociągnęły za sobą straty materjalne oraz śmierć pewnego chłopca Żyda.

Niezależnie od akcji bombowej prowadzona była akcja petardowa przeciwko sklepom żydowskim, przyczem w jednym wypadku właścicielka sklepu zmarła z ran, a w innym został pokaleczony pewien chrześcijanin.

Policja stanisławowska i lwowska stwierdziła, że wszystkie te zamachy są dziełem jednej ręki i w rezultacie dochodzeń zlikwidowała bojówkę terorystyczną, rekrutującą się spośród członków obozu narodowo — radykalnego i stronnictwa narodowego. Aresztowano 5 akademików, dwuch byłych studentów i jednego montera, u których w czasie rewizji znaleziono wiele obciążającego materjału.

Pociąg obciął uczniowi głowę

CIECHANÓW. (Pat). Na stacji Konopki pod Ciechanowem zdarzył się tragiczny wypadek. 14-letni uczeń szkoły handlowej w Mławie Eugenjusz Tomaszewski chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem, w tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęsnemu chłopcu głowę. Pociąg zatrzymano, niestety zapóźno. Spod pociągu wydobyto zmasakrowane zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku.

Rosja a Japonja

Gdy zachodzi mowa o ewentualnej wojnie sowiecko—japońskiej wciąż na suwają się paralele z czasów wojny rosyjsko—japońskiej r. 1904—05.

Druzgocąca klęska Rosji carskiej w tej wojnie oddziaływa wciąż jeszcze na świadomość współczesnych i nieco przytłumia wzrok dla rzeczowej oceny stosunku sił obydwu rywałów na Dalekim Wschodzie. Takie oszałamiające klęski, jak Cuszima lub Mukden, na długo tkwią w pamięci ludzkiej i wpływają na ocenę sił uczestników tych bitw.

Druzgocące klęski Prusaków pod Jeną i Auerstedtem tak mocno utkwiły w pamięci Niemców, że gdy w 1897 r. wybuchła wojna francusko—pruska, szersza publiczność niemiecka była prawie przekonana o nieuniknionem zwycięstwie Francuzów. Miałem kiedyś pod ręką pewną gazetę drezdeńską z owych czasów, z której wynikało, że w Dreźnie byli pewni zwycięstwa Francuzów, przypuszczali tylko, że Francuzi tym razem nie tak prędko wkroczą... do Drezna... O tem, że Niemcy wkroczą do Paryża w pierwszych dniach po wybuchu wojny nawet mowy nie było.

A przecie od czasów klęsk pod Jeną i Auerstedt (1806 rok) wówczas przeszło już 64 lata, a wciąż wielkość zwycięstw Napoleona sugestjonowała opinję publiczną nawet przeciwników Francji i stwarzała podstawę do całkiem nieuzasadnionych hipotez. Zapominano o tem, że Prusacy Bismarcka i Moltkego, to nie Prusacy Fryderyka Wilhelma III-go, a Francuzi Napoleona III. to nie ci Francuzi, którzy za czasów Napoleona I zwycięsko przenieśli swe sztandary przez całą Europę aż do Moskwy...

W Sowietach chętnie i często podkreślają, że Rosjanie sowieccy to nie ci Rosjanie, którzy, jak wyraził się pewien działacz sowiecki siedzieli źle uzbrojeni w okopach pod ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej i na kule i granaty odpowiadali śpiewem „Boże caria chrani“... Chętnie też i dokładnie cytuje się w Sowietach wiersz patrjotyczny Lermontowa o tem, że **w Rosji wystarczy ziemi dla mogił agresywnych przybyszów,** ci którzy zechcą szukać w Rosji kolonij... znajdą tam mogiłę.

Oczywiście, to są narazie tylko słowa. Tylko słowami było też — oświadczenie Woroszyłowa o tem, że „Nie wątpimy, że zwyciężymy. Jesteśmy pewni zwycięstwa, chodzi tylko o to, aby uzyskać to zwysięstwo z mniejszą stratą krwi“.

Starsi spośród nas przypominają sobie napewno, jak w 1904 roku hurapatrjoci rosyjscy dość hałaśliwie oświadczali, że Japończyków „szapkami zakidajem“. A wyszło inaczej. Nigdy nie można przewidzieć, czy chodzi tu tylko o „mocne słowa“ w celu podniesienia nastroju, czy istotnie o pewność siebie. Kto się na tem tak dokładnie zna? —

W każdym razie Sowiety nie szukały i zdaje się nie szukają wojny na Dalekim Wschodzie.

Nie da się tego z taką stanowczością powiedzieć o Japończykach. Przeciwnie. Istnieje cała literatura japońska, która posiada wybitnie agresywny charakter w stosunku do Sowietów. M. Yoshimura naprz. w swej rozprawie „Teraźniejsze i przyszłe stosunki z Sowietami“ pisze: „Czas wyzwolić Mongolję. Mongolja jest naturalnem uzupełnieniem Japonji. Mongołowie i Japończycy — to bracia jednej rasy. Dusza Mongoła i Japończyka — to dusza wojownika. Dusza Chińczyka i Rosjanina natomiast to dusza kupca. Trzeba, aby Moskwa była od nas tak daleka jak za czasów Napoleona“ *).

M. Zehara w swej rozprawie „Czy wojna japońsko—sowiecka jest możliwa?“ wypowiada zdanie, że Japonja powinna przesunąć swą granicę do Bajkału. Pokłada przy tem szczególne nadzieje na poparcie rosyjskiej białej emigracji: „100.000 emigrantów rosyjskich, zamieszkujących w Mandżurji, nie straciło jeszcze nadziei utworzenia na Dalekim Wschodzie, czyli na ziemiach na Wschód od Bajkału, narodowego państwa rosyjskiego pod protektoratem Japonji. Możemy więc liczyć na ich poparcie“.

Wobec tych pogróżek japońskich cała dotychczasowa taktyka Sowietów polegała na ustępstwach w celu uniknięcia wojny. Najbardziej jaskrawym dowodem tej ustępliwości była sprzedaż kolei wschodnio—chińskiej.

Kres tej polityki ustępstw położyło dopiero pamiętne oświadczenie Stalina w wywiadzie, udzielonym 1 marca b. r. Roy Howardowi, że w wypadku agresji japońskiej przeciwko Mongolji Zewnętrznej, Sowiety nie pozostaną neutralne. Tu Stalin wskazał granicę ewentualnych ustępstw sowieckich. Następne potwierdzenie sowiecko-mongolskiego paktu z 1921 roku o wzajemnej pomocy dnia 12 marca w Ułan-Batorze załatwiło tylko stronę formalną tej sprawy.

Sowiety ze względów strategicznych nie mogą się zgodzić na podbój Mongolji przez Japonję. Już obecnie sowiecki Daleki Wschód jest mocno zagrożo-

(*Dokończenie na str. 4-ej*)

Spektator.

*) Rosja zdobyła Daleki Wschód ponownie dopiero za czasów panowania cesarza Aleksandra II-go.

Nowa rezydencja letnia Prezydenta Rzplitej



Zamek ks. ks. Ponińskich w Czerwonogrodzie pod Zaleszczykami, został przeznaczony na nową letnią rezydencję Pana Prezydenta Rzplitej. Zamek ten reprodukujemy.

Zasady polityki litewskiej
w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie

(*Dokończenie*)

4. Kościół

Niemniej ważnym od szkolnictwa odcinkiem walki z polskością jest kościół katolicki. Należy tu podkreślić całkowitą harmonję działania czynników policyjno-administracyjnych i opozycyjnego kieru chrześcijańsko-demokratycznego.

Walkę z polskością na terenie kościoła przeprowadza się przez stopniowe usuwanie: 1) śpiewów polskich, 2) kazań w języku polskim i 3) ewangelji po polsku.

Najzaciekłejszą walkę prowadzi się o śpiewy kościelne. Znane są wypadki, gdy podburzone przez księży ciemne elementy wywołały bójki w kościele, które kończyły się krwawemi ofiarami. Gdy ludność polska nie ustępowała przed żadnemi groźbami i stale śpiewała po polsku, a miejscowy element litewski był zasłaby aby utworzyć swój własny chór, miejscowe czynniki policyjne i ksiądz usiłowali wszelkiemi sposobami, do gróźb włącznie, nakłonić polski chór do połączenia się z Litwinami i śpiewania wspólnie po łacinie (np. w Wędziagole). Dalszym zaś etapem było wprowadzenie do śpiewów łacińskich jednej lub dwóch pieśni litewskich, aż z czasem chór śpiewał wyłącznie po litewsku.

Należy podkreślić, iż w ten sposób doprowadzono do tego iż w obecnej chwili w całej Litwie jest zaledwie kilka kościołów z polskiem nabożeństwem (i to tylko częściowem), które zresztą też jest w stanie likwidacji. Charakterystyczną jest rzeczą, że w Kownie, gdzie mieszka tak wielka liczba Polaków, jest tylko jeden kościół (św. Trójcy), w którym odbywa się polskie nabożeństwo i to raz na tydzień o 6 rano.

W ostatnich czasach znaczniejsze redukcje dodatkowego nabożeństwa w języku polskim miały miejsce w następujących parafjach:

Korniałów (dek. kowieński, arch kowieńska).

Od dnia 2 kwietnia 1933 roku dodatkowe nabożeństwo w języku polskim zostało skasowane zupełnie. Do tego dnia nabożeństwo dodatkowe odprawiane było w jedną niedzielę po polsku w drugą — po litewsku. Wszelkie dotychczas czynione starania o przywrócenie poprzedniego porządku nabożeństw pozostały bez skutku.

Stosunek narodowościowy parafji: 500 rodzin polskich, 200 rodzin litewskich.

Łopie Małe (dek. kowieński, arch. kowieńska).

Od pierwszej niedzieli adwentu w roku 1934 zredukowano dodatkowe nabożeństwo w języku polskim, pozostawiając jedynie odczytywanie ewangelji w niedzielę i święta i co drugą niedzielę lub święto kazanie polskie i śpiewanie różańca po polsku do godz. 10 rano. Do tego dnia dwie kolejne niedziele (lub święta) były polskie, trzecia skolei — litewska. Ta trzecia niedziela litewska była ustąpiona Litwinom przez parafjan Polaków w styczniu 1932 r. dobrowolnie. Litwini prosili Polaków o to ustępstwo, gdyż do tego czasu żadnego nabożeństwa dodatkowego w języku litewskim w kościele w Łopiach nie było.

Stosunek narodowościowy w parafji: ze stałych mieszkańców zaledwie 16 rodzin litewskich, prócz nich funkcjonarjusze państwowi (policja, nauczyciele szkół początkowych i t. p.).

Wodokty Leśne (dek. poniewieski, diec. poniewieska).

Dnia 22 kwietnia 1935 roku zredu-

ROSJA A JAPONJA

(*Dokończenie ze str. 3-ej*)

ny ponieważ jego połączenia z krajem są pod ciągłą groźbą przecięcia przez Japończyków. Z chwilą okupacji Mongolji Japończycy przesunęliby się jeszcze dalej na tyły Sowietów, zagrażając bezpośrednio Tomskowi, Omskowi i Turkiestanowi.

Jeżeli chodzi o stosunek sił militarnych, to pewnem jest że **Japończycy górują na morzu, Sowiety w powietrzu.** Kto z nich natomiast góruje na lądzie nikt z pewnością powiedzieć nie może. Sowieckie łodzie podwodne, skoncentrowane we Władywostoku mogą, jak zresztą i lotnictwo sowieckie, może utrudnić Japończykom komunikację z krajem, jednak w jeszcze większym stopniu jest zagrożone połączenie sowieckiego Dalekiego Wschodu z tyłami sowieckiemi.

Rząd japoński Hiroty ciągle podkreśla swe pokojowe nastawienie. A jednak armja kwantuńska, operująca w Mandżurji poczynając od 25 marca dała ponownie kilka prób swego całkiem niepokojowego nastawienia. Mówi się ciągle o tem, że „wojny nie będzie“ a w międzyczasie padają strzały... i ludzie. Czy ten rozdźwięk oświadczeń japońskich mężów stanu i działań armji japońskiej w Mandżuko tłumaczy się tylko niesubordynacją armji kwantuńskiej?

Uzasadnionem wydaje się mniemanie, że stosunek rządu japońskiego do wyczynów wojskowych japońskich na kontynencie jest raczej tego rodzaju: uzależnić swe stanowisko od ewentualnych sukcesów armji. Czyli, o ile agresja się uda, to w porządku. Skoro atak został odparty, chodziło o zwyczajny akt niesubordynacji jednostki wojskowej. Ową podwójną politykę Japonja uprawia przecie w Chinach. Ale prasa sowiecka oświadczyła już kilkakrotnie, że **„Sowiety — to nie Chiny, a Chabarowsk — to nie Ual-Ual“.** Próby japońskich Ual—Ualów na granicy sowieckiej, jak dotąd, wypadły w każdym razie niepomyślnie.

Tym razem Sowiety spełniły swą obietnicę, istotnie Japończycy wrócili do kraju z „okrwawionymi łbami“, a niektórzy poprostu w trumnach...

Można w tem się, oczywiście, dopatrzeć naruszenia obietnicy co do wystarczającej ilości ziemi w Rosji dla mogił wojowniczych i agresywnych przybyszów, ale znowu to wydanie zwłok poległych Japończyków nie było tylko aktem grzeczności, lecz jednocześnie również upomnieniem...

Ze wszystkich utarczek na granicy mandżurskiej najpoważniejszą była niewątpliwie bitwa pod Adyk—Dałon dn. 29 i 31 marca. Japończycy usiłowali po zdobyciu Adyk-Dałona dostać się do Tamsuk-Bułak. W bitwie tej wzięli udział setki żołnierzy japońskich różnych rodzajów (artylerja, tanki, auta pancerne, aeroplany). Ta okoliczność, że Mongołowie (prawdopodobnie wyszkoleni, zaopatrzeni w broń — mieli do dyspozycji tanki i aeroplany bombardujące—i kierowani przez Sowiety) potrafili w ciągu 24 godzin odrzucić oddziały japońskie na 45 kilometrów świadczy w każdym razie o tem, że istotnie nie tylko Rosjanie, lecz i ich uczniowie mongolscy — to nie Chińczycy i że tu Japończycy będą mieli do czynienia z bardziej poważnym przeciwnikiem.

Czy po tych nieudolnych próbach wojskowi japońscy zaprzestaną swych poszukiwań sowiecko — mongolskiego Ual—Ual? — Gdyby tak było istotnie, to krew przelana w ciągu ostatnich tygodni na granicy Mandżurji nie byłaby przelana daremnie.

Spectator.

Pod Białymstokiem nabyto folwark dla córek ś.p. Marszałka Piłsudskiego

W wykonaniu uchwały rady familijnej nad nieletniemi dziećmi Marszałka Piłsudskiego, nastąpiło w b. tygodniu podpisanie wstępnego aktu kupna majątku ziemskiego, celem ulokowania funduszów ze sprzedaży dzieł Marszałka. Nabyto folwark Wólka Pietkowska pod Białymstokiem. Folwark ten liczy około 300 morgów gruntów ornych.

Przy sporządzaniu aktu notarjalnego kupna, obecni byli poza P. Marszałkową Piłsudską prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński i przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego. Akt sporządził notarjusz Świrski.

Od „Santa Maria“ Kolumba do „Queen Mary“

100 tonn, 70 dni — 80 tysięcy tonn, 4 dni: oto cyfry, stojące na pograniczach pięciu wieków komunikacji transatlantyckiej.

3 sierpnia 1492 r. z portu hiszpańskiego Palos wyruszyły pod dowództwem Krzysztofa Kolumba trzy okręty: Santa Maria — 100 tonn, Pinta — 50 tonn i Nina — 40 tonn, z łączną załogą 120 ludzi. 70 dni trwało podróż na tych „łupinkach“ poprzez wody oceanu Atlantyckiego: dnia 12 października. żeglowe okręty Kolumba przybyły do zatoki Meksykańskiej.

Nowy Świat został odkryty, dużo jednak jeszcze czasu upłynęło, zanim pomiędzy brzegami obu półkul ustanowiono stałą komunikację.

Pierwszym okrętem transatlantyckim, który prócz żagli posługiwał się parą, był amerykański statek „Savannah“ o pojemności 350 tonn. Przebył on drogę z Sawanny do Liverpooolu (maj 1819 r.) w ciągu 26 dni.

Kiedy w r. 1830 przystąpiono w Quebeck (Kanada) do budowy parowca transatlantyckiego, kpiono z tych, którzy mieli zamiar przebyć ocean, posługując się siłą pary, i przyrównywano „chimeryczną ideę“ do zamiaru podróży na księżyc. Pierwszy parowiec transatlantycki wyruszył z kanadyjskiego portu Pilton 17 sierpnia 1833 r., którą to datę należy uważać za początek regularnej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Ameryką a Europą. Parowiec, ochrzczony imieniem „Royal William“, liczył 363 tonny pojemności, 176 stóp długości, 28 stóp szerokości. Załoga wynosiła 36 ludzi, pasażerów było... 7. Po 25 dniach podróży parowiec przybił do brzegów Tamizy w „pięknym stylu“, mimo burzy, jaka go spotkała.

Przykład kanadyjskiego parowca nie zachęcił jednak armatorów do budowy tego rodzaju statków, uznano je za „niebezpieczne“ i w ciągu następnych pięciu lat służbę pasażarską na Atlantyku pełniły „szybkie“ żaglowce, które pokrywały drogę wodną pomiędzy Ameryką a Anglją w ciągu 17 lub więcej dni.

W r. 1838 wyruszył z Bristolu do Nowego Yorku angielski parowiec „Sirius“. W połowie drogi załoga zbuntowała się i zażądała powrotu do brzegów Anglji, w obawie, że parowiec nie da rady falom Atlantyku. Kapitan opanował jednak bunt, i po 19 dniach podróży parowiec dotarł do Nowego Yorku. W tymże okresie angielski parowiec „Great Wersten“ przebył tę samą drogę w 15 dni. „Szczęśliwy“ jego powrót w tyleż dni ostatecznie przekonał o wyższości parowca nad żaglowcem. Niezwykłym naonczas „luksusem“ odznaczał się wielki parowiec „British Queen“, zbudowany z drzewa: miał palarnię i kilka pryszniców!

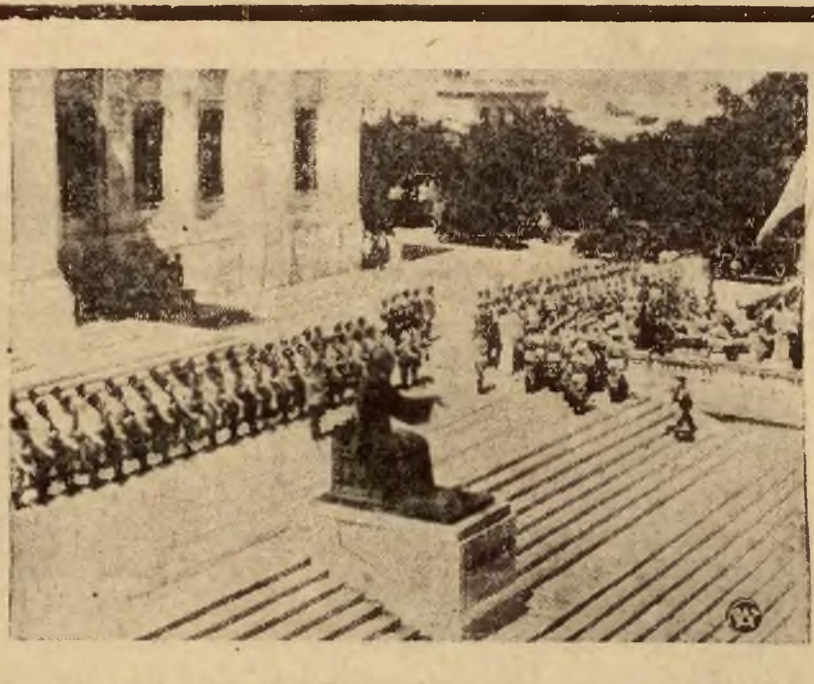
Protagonistką spuszczonej na wodę przed kilkoma dniami „Queen Mary“ była „Britannia“, pierwszy parowiec towarzystwa okrętowego „Cunard Line“. Posiadał on 207 stóp długości, 34 stopy szerokości. Wśród 115 pasażerów podczas pierwszej podróży do Nowego Świata (1840 r.) znajdował się Charles Dickens, który w opisie podróży wspomina o materacu tak wąskim, jak „plaster chirurgiczny“. Okręt oświetlony był świecami — po jednej świecy na dwie kabiny. O godz. 10 wieczorem świece musiały być pogaszone. Podróż „Britannią“ z Liverpoolu do Nowego Yorku trwała za pierwszym razem 14 dni 8 godzin. Rekord Atlantyku pobił w tym okresie „Great Western“, osiągnąwszy czas 10 dni 10 godzin 15 minut.

Z biegiem czasu zastosowano najrozmaitsze ulepszenia i inowacje, a więc: drzewo zastąpiono żelazem, koła — śrubami, wprowadzono dzwonki elektryczne, sygnalizację świetlną (1848 r.), syreny ostrzegawcze (1854 r.), światło elektryczne (1881), kotły i t. p. Od r. 1890 okręty zaczęły zaopatrywać pasażerów w żywność, pasażerowie jednak musieli mieć własne nakrycia i talerze. Jednocześnie z ulepszeniami zwiększała się szybkość okrętów: w r. 1907 słynne okręty „Lusitania“ i „Mauretania“ zdobyły rekord Atlantyku, który „Mauretania“ dzierżyła przed 22 lata: 26 węzłów na godzinę, 4 dni 10 godzin 41 min. — droga z Anglji do Ameryki. „Błękitną wstęgę oceanu“ odebrali Anglikom Niemcy („Bremen“ i „Europa“ — 29 węzłów na godz.), Niemcom — Włosi („Rex“— 29,70 węzłów/godz.), wreszcie w r. 1935 „błękitną wstęgę“ zdobył francuski transatlantyk „Normandie“, który osiągnął przeciętną szybkość 30 węzłów/godz., przebywszy powrotną drogę z Ameryki w rekordowym czasie 4 dni 3 godzin 28 min.

Pierwszy okręt, który przebył Atlantyk, „Santa Maria“ liczył 100 tonn, „Normandie“ liczy 80 tys. tonn, 200 tys. sztuk naczyń, 10 km. dywanu, ster wagi 138 tonn, łańcuchy — 151 tonn, śruba okrętowa — 33 tonn, 180.000 koni parowych — oto m. in. cyfry, świadczące o wielkości okrętu. Tyleż mniej więcej tonn liczy „Queen Mary“, która niedługo wyruszy na zdobycie „błękitnej wstęgi“ Atlantyku. W sali restauracyjnej angielskiego olbrzyma pomieściłyby się trzy pierwsze okręty Kolumba wraz z pierwszym parowcem Cunarda — „Britannia“.

Wyścig szybkości nie ustaje: Ameryka przygotowuje już olbrzymy o 100.000 tonn pojemności, które mają osiągnąć 42 węzły (78 km./godz.) szybkości. Pomieszczą one 7.000 pasażerów, a droga tam i spowrotem Boston—Liverpool—Boston ma trwać tydzień!

md.



Uniwersytet w Hawannie, który od dłuższego czasu był ośrodkiem wrogiej rządowi propagandy, i z tego powodu przez cały rok znajdował się pod ścisłą strażą wojskową, został niedawno opróżniony ze swych „aniołów stróżów“, którzy wskutek pacyfikacji stosunków akademickich opuścili teren uczelni. Podczas uroczystej ceremonji studenckiej, została zawieszona flaga uniwersytecka. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

kowano dodatkowe nabożeństwo w języku polskim pozostawiając jedynie co niedzielę i święto ewengelję w języku polskim przed sumą i co drugą niedzielę lub święto, kazanie polskie i śpiewy polskie przed sumą (przed godziną 10) Do tego dnia jedna niedziela lub święto — po polsku, druga — po litewsku. Delegacje parafjan parokrotnie jeździły do biskupa, lecz nic konkretnego nie uzyskały. Przy próbach wprowadzenia nowego porządku nabożeństw wynikły w kościele zamieszki, gdyż Polacy, będąc w większości, zagłuszyli polskim śpiewem Litwinów. Naskutek tych zamieszek biskup zarządził nowe badanie sprawy na miejscu. Sprawa ta dotychczas nie została definitywnie zakończona.

Stosunek narodowościowy parafji: około 2/3 parafjan Polaków, jedna trzecia — Litwinów.

Piwoszuny (dek. olicki, djec. koszedarska).

W okresie Wielkiej Nocy 1935 r. miejscowi Litwini, przeważnie szaulisi, usiłowali przeszkodzić odprawianiu polskiego dodatkowego nabożeństwa. Śpiewaków polskich pobito, jednego nawet mocno zraniono. W parę miesięcy potem Litwini znowu napadli Polaków, z których jednego zabito.

5 Prasa

Nowowydana ustawa prasowa, jeżeli będzie stosowana w całej rozciągłości doprowadzi niewątpliwie do całkowitej likwidacji prasy polskiej. W myśl tej ustawy, rząd przez specjalnych urzędników może domagać się od pisma drukowania takich artykułów, które uzna je za wskazane.

W praktyce może to sprowadzić się do tego, że „Dzień Polski“ będzie polskiem wydanie „Lietuvos Aidas“.

Narazie naczelną zasadą w stosunku do pism polskich jest: nadawanie pismom charakteru krajowego przez żądanie od nich czegoś pośredniego pomiędzy polskością i litewskością. Przeprowadza się to za pośrednictwem cenzury bądź też nowej ustawy prasowej.

W obecnej chwili np. wydawanie organu Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Kowieńskiego „Głos Młodych“ od kilku miesięcy jest wstrzymane, gdyż żądania cenzora były tak daleko posunięte, iż uniemożliwiły wydanie już dwóch numerów.

W kierunku ograniczenia prasy idzie również przed miesiącem opublikowana ustawa o drukarniach, w myśl której kierownik drukarni jest niesłychanie uzależniony od władz administracyjnych. Prasa polska w Litwie stanie wkrótce przed problemem egzystencji i charakteru. Jeżeli nieustępliwość władz litewskich okaże się całkowita, to dalsze wydawanie pism polskich stanie pod znakiem zapytania. Należałoby również zwrócić uwagę na to, że pisma, wychodzące w Polsce debitu w Litwie nie posiadają. Prasa polska dopuszczana jest w Litwie tylko na podstawie indywidualnych zezwoleń komendantów powiatowych!

6 Sprawy gospodarcze

Duży nacisk daje się również wyczuć na polskie życie gospodarcze. Prowadzi się ciągle walkę z zarządami polskich małych banków na prowincji. Szczególnie ostre formy walka ta przybrała w Piwoszunach i Olicie. Minister finansów ma prawo niezatwierdzenia dyrektora prywatnego banku i mianowania tego, kogo zechce.

Oczywiście taki stan rzeczy powoduje stałą walkę między władzami banków i litewskiemi władzami inspekcji finansowej. Z reguły niemal władze litewskie za punkt zaczepienia dla dalszej represji wybierają kwestję języka, w jakim prowadzi się zebranie udziałowców banku. Zebrania, prowadzone w języku polskim są najczęściej przez władze inspekcji finansowej unieważniane, przyczem na następnem zebraniu przewodniczy już z urzędu inspektor finansowy, próbując forsować zarząd złożony z ludzi dla niego wygodnych.

7. Reprezentacja ludności polskiej

Władze litewskie stoją na stanowisku absolutnego nieuznawania jakiejkolwiek ogólnej reprezentacji ludności polskiej w Litwie. W swoim czasie, gdy złożono do legalizacji statut t. zw. Komitetu Polskiego, władze litewskie go odrzuciły. Jakiś czas przedtem władze polskie w Wilnie zalegalizowały statut Komitetu Litewskiego w Wileńszczyźnie, który dotychczas funkcjonuje normalnie. Zarządowi Głównemu „Pochodni“, który próbował reprezentować ogół ludności polskiej w Litwie charakteru tej reprezentacji władze litewskie odmówiły.

Władze litewskie negują zasadę wzajemności uprawnienia Polaków w Litwie i Litwinów w Polsce. Motywowane to jest tem, że 1) Polacy w Litwie są niczem inne jak spolszczonymi Litwinami, oraz 2) Litwini w Wileńszczyźnie są gospodarzami u siebie w kraju, który znajduje się pod „tymczasową okupacją“ polską, z czego Polacy rzekomo zdają sobie sprawę i z czem jakoby się liczą.

St. Ostojczyk

Należy usunąć przyczynę

Od znanego działacza robotniczego, Prezesa Rady Związków Zawodowych Robotników—Państwowców otrzymaliśmy artykuł, który poniżej podajemy, jako artykuł dyskusyjny.

W Kurjerze Wileńskim z dnia 3 b. m. wydrukowany został artykuł, którego treść obrazuje dostatecznie tytuł: „Należy wzmocnić ingerencję państwa w zatargach zbiorowych“. Mam wrażenie, że autor artykułu w rozumowaniach swoich, pełnych najlepszych chęci, grzeszy brakiem doświadczenia w dziedzinie zagadnień, które porusza. Pragnę wypowiedzieć kilka uwag, podchodząc do tych zagadnień od strony praktycznej.

Zatargi zbiorowe między robotnikami i kapitałem w ustroju gospodarczym, którym się obecnie posługujemy, są zjawiskiem koniecznem. Kapitalizm pracuje nie dla zaspokojenia potrzeb ludzkich, ale przedewszystkiem dla zysku. Dążenie do zysku za wszelką cenę powoduje wyzysk, a ten zmusza wyzyskiwanego do obrony. Końcowym legalnym wyrazem owej obrony jest w warunkach działalności gospodarki kapitalistycznej — strajk.

Strajk — to ostateczna broń zbiorowa wyzyskiwanego robotnika. Więcej: to klapa bezpieczeństwa, umożliwiająca cząstkowe chociaż wyładowanie rozgoryczenia mas pracujących na warunki, jakie gospodarka kapitalistyczna im narzuca. Skorobyśmy spróbowali dzisiaj wyeliminować strajk — poszlibyśmy najprostszą drogą do rewolucji społecznej.

Oto istota strajku i dla ludzi niezmierzających do dyktatury proletarjatu, oto jego doniosłe znaczenie państwowe.

Niezawodnie strajk może wprowadzić zamieszanie na odcinkach życia gospodarczego, gdzie wybucha. Niezawodnie powoduje straty materjalne po stronie kapitału i po stronie robotników, szczególniej ciężko doświadczając tych ostatnich. Będąc wyrazem niezadowolenia mas robotniczych, może zagrozić spokojowi publicznemu. Tem niemniej doniosłości swojej społecznej nie traci.

Kto więc zdaje sobie sprawę ze znaczenia społecznego strajku w dzisiejszych warunkach gospodarczych, ten może dążyć do sztucznego ograniczenia tegoż. A to wydaje się być zamiarem p. G. M., autora artykułu. Pisze on: „Toteż właśnie ze względu na dobro publiczne należy dążyć do zapobiegania strajkom lub też ich jak najszybszego likwidowania“, co jest stanowiskiem właściwem, ale niewłaciwym jest sposób osiągnięcia tego celu, gdyż ma nim być wprowadzenie powszechnego, łatwego aparatu arbitrażowego, a nawet — jeżeli strony nie chcą dojść do porozumienia — arbitrażu przymusowego.

Aparat arbitrażowy działa w ręku państwa. Jestem przekonany o dobrej woli dzisiejszych rządów w Polsce, jeżeli jednak chodzi o arbitraż w zatargach pracy z kapitałem, wysuwam zasadnicze zastrzeżenie: w obecnym systemie rządzenia robotnik nie jest reprezentowany. Z tego powodu mogę wierzyć w pozytywne intencje arbitrażowe ale nie wierzę w jego skuteczność. A z przyczyn podanych wyżej obawiam się raczej szkodliwości arbitrażu jako systemu.

Nie na tem jednak koniec. Jest jeszcze ciąg dalszy. Nie wolno wciągać państwa do walk robotników z kapitałem. A właśnie powszechnie stosowany, często przymusowy arbitraż, jest niezawodnym na to sposobem. Kto chce żeby robotnik, który się dusi w ustroju kapitalistycznym, oprócz jednego wroga: kapitalisty, dojrzał drugiego: arbitra, działającego przymusowo z ramienia państwa, niechaj zaleca przymus arbitrażowy.

Rola państwa leży dzisiaj w innej, nadrzędnej dziedzinie: normowania i porządkowania produkcji oraz przymusu, ale nie arbitrażowego, tylko działającego w dziedzinie celowo rozbudowanych ustaw ochronnych pracy.

Tutaj dochodzimy do sedna rzeczy. Strajk jest skutkiem działania kapitału na szkodę robotnika. Przyczyną jest to właśnie działanie. Należy dążyć nie do likwidowania skutku, ale do usunięcia przyczyny.

Ludzie, którzy biorą udział w walce robotników z kapitałem, wiedzą doskonale jakiego systemu nieprawości walka ta jest wynikiem. Od wielkich zakładów przemysłowych do małych bud fabrycznych, zawsze i wszędzie, z nielicznemi tylko wyjątkami, obserwujemy ten właśnie system. Ustawy, chroniące pracę istnieją tylko na papierze. W życiu, w stosunku kapitalisty do robotnika, działa ucisk, zła wola, oszustwo, szachrajstwo, niedotrzymywanie przyjętych zobowiązań, łamanie ustaw. Przedewszystkiem łamanie ustaw. Kapitaliści uczynili z tego zasadę.

Kto więc dąży do porządkowania stosunków społecznych w Polsce z zakresu kapitału i pracy, ten winien domagać się od państwa stworzenia takiego aparatu działania, któryby zmusił kapitalistów do respektowania ustawodawstwa ochronnego. Będzie to przymus jedynie racjonalny, bo usuwający przyczynę zatargu.

T. Topór-Wąsowski



Prace nad mauzoleum Marszałka Piłsudskiego prowadzone są w szybkiem tempie

Roboty przygotowawcze, związane z uroczystością przeniesienia serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do mauzoleum na cmentarz Rossa, są w pełnym toku.

Około 200 robotników pracuje stale nad uporządkowaniem, niwelowaniem i zabrukowaniem dojazdu do cmentarza, prowadzącego od Ostrej Bramy przez dawną ulicę Piwną i Rossa do wiaduktu nad torem kolejowym i dostępem do cmentarza z drugiej strony toru.

W celu rozszerzenia tych ulic dokonano od jesieni ub. roku poważnych prac. Rozszerzono ulice drogą wykupienia sąsiednich posesyj, przeważnie drewnianych, przeprowadzono roboty ziemne, celem zniwelowania górzystego terenu, przez co koło klasztoru Wizytek ulica prowadzi przez kilkumetrowy wykop. Wiadukt kolejowy ma być zczasem przeniesiony na oś ul. Rossa, która z obu stron toru wytyczona jest prosto, a tylko stary wiadukt powoduje dość ostry skręt. Z drugiej strony toru kolejowego dojazd do cmentarza został uregulowany, zniwelowany, zabrukowany i obsadzony 40-letniemi lipami z dawnego skweru Katarzyny II, którym Rosja nie zasłonili widok na Bazylikę wileńską.

Sam cmentarz obrońców Wilna, na którym, jak wiadomo, ma spocząć w specjalnem mauzoleum serce Marszałka Józefa Piłsudskiego przy prochach Jego Matki, został ogrodzony skromnym murem kamiennym z prostem zakończeniem z szarego granitu, co jest już na ukończeniu.

Mogiły żołnierskie z czasów walk o Wilno zostały uszeregowane po obu stronach mauzoleum, pozostawiając od strony wejścia szeroki pas, na którym powstaną zieleńce. Na każdej mogile ułożono ukośny kamień z wyrytym na nim krzyżem i nazwiskiem spoczywającego.

Samo mauzoleum jest również pośpiesznie wykańczane, tak aby wszystko było gotowe na dzień 12 maja. (Pat).

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Wzdłuż i wszerz Polski

— **KONIEC KRYZYSU TEATRALNEGO WE LWOWIE.** Sprawa uruchomienia we Lwowie opery została już zadecydowana. Na posiedzeniu komisji teatralnej postanowiono, że w 6-miesięcznym okresie zimowym odbędzie się po 5 przedstawień miesięcznie. Kierownictwo opery objęli bawiący na gościnnych występach we Lwowie dyr. Mazurkiewicz i artysta Wraga. Subwencja dla opery wynosiłaby 30 tys. zł. rocznie. Na posiedzeniu komisji teatralnej podniesiono również, że ostatnio wzmogła się znacznie frekwencja w Teatrze Miejskim. Gdy przed rokiem najlepsza frekwencja wynosiła 35 proc. kompletu miejsc, obecnie przeciętna frekwencja dochodzi do 50 proc.

— **KRAKÓW UMIE ORGANIZOWAĆ TURYSTYKĘ.** Oto znowu został rozstrzygnięty konkurs na artystyczne pamiątki z Krakowa, rozpisany przez Muzeum Przemysłu. Pierwszą nagrodę w dziale ceramicznym otrzymał p. Czerwosz, w dziale grafiki p. Siedlecka, w dziale tekstylnym p. Niezdolówna, w dziale metalowym i drzewnym nagrodę drugą otrzymał p. Piętka. Wszyscy nagrodzeni w konkursie są absolwentami Państwowej Szkoły Przemysłu artystycznego w Krakowie.

Pp. kierowników wileńskiej propagandy turystycznej należałoby na koszt miasta jak najszybciej posłać na przeszkolenie do Krakowa.

— **„NAGRODY DOBROCI“ DLA DZIECI.** Liga ochrony zwierząt w Grudziądzu zwróciła się do kierowników szkół o przedstawienie z pośród młodzieży i dzieci kandydatów do „nagród dobroci“, które przyznawane będą za dobre obchodzenie się ze zwierzętami. Nagrodą będzie książeczka oszczedn. PKO. z wkładem 10-złotowym i specjalny dyplom. Nagrody takie przyznawane będą w Grudziądzu po trzy co roku ze specjalnego funduszu Ligi ochrony zwierząt.

— **SZCZĄTKI LASU NA DNIE BAŁTYKU.** Przy bardzo niskim stanie morza pomiędzy Jastrzębią Górą a Rozewiem zauważono las pni, wystających z morza. Zatopiony ten las sięga wgłąb morza na przestrzeni około 250 m. Prawdopodobnie las ten obsunął się wraz ze wzgórzem i był zatopiony setki lat temu.

— **PIĘKNA INICJATYWA.** Członkowie warszawskiej Spółdzielni mieszkaniowej p. n. „Dom przy ulicy Mokotowskiej 51—53“ postanowili zawiązać opiekuńcze Koło Polskiej Macierzy Szkolnej i utrzymywać szkołę powszechną Macierzy na ziemiach wschodnich.

Jeśli za tym pięknym przykładem poszłyby inne spółdzielnie to sporo bezszkolnych rejonów kresowych otrzymałoby szkoły powszechne.

— **POŻAR KAWIARNI W TORUNIU.** Pastwą płomieni padło urządzenie kawiarni „Italja“ w Toruniu.

— **PODRABIACZE OBRAZÓW WSPÓŁCZESNYCH MISTRZÓW. Na wystawie jednego ze sklepów z obrazami w Krakowie zauważono obraz, podpisany przez Vlastimila Hofmana, który powiadomiony o tem stwierdził, że jest to falsyfikat i skierował sprawę do sądu.**

W związku z dochodzeniem w tej sprawie zostaną prawdopodobnie odkryte źródła szeregu falsyfikatów.

— **WYJAZD ZAŁOGI NA M/S „BATORY“.** W dniu 8-ym b. m. wyjechała z Gdyni do Triestu reszta załogi M/S „Batory“, który w najbliższym czasie zostanie całkowicie przyjęty i wyruszy w dn. 21-ym b. m. w pierwszą podróż turystyczną dookoła Europy.

Komendantem statku naznaczony został długoletni komendant statków „Kościuszko“ i „Polonia“, kpt. Borkowski, pierwszym oficerem kpl. Meisner, dotychczasowy 1 oficer na szkolnym statku „Dar Pomorza“, pierwszym mechanikiem — komd. inż. Bomba i głównym intendentem p. Żukowski, dotychczasowy intendent statku „Pułaski“.

— **TAKSA KURACYJNA DLA GDYNI I ORŁOWA.** Rada miejska Gdyni na posiedzeniu w dniu 7-ym b. m. uchwaliła wysokość taksy kuracyjnej (letniskowej), jaka będzie pobierana od letników w nadchodzącym sezonie letnim. Taksa będzie wynosić: przy pobycie w Gdyni lub Orłowie do 2-ch tygodni 6 zł. od osoby, przy pobycie do 4-ch tygodni — 10 zł. od osoby, przy pobycie powyżej 4-ch tygodni — 15 zł. od osoby. Urzędnicy państwowi i samorządowi, wojskowi oraz dziennikarze będą otrzymywali ulgi w granicach do 50% od taksy minimalnej.

— **PIERWSZE ŚWIĘTO WIELKIEJNOCY DNIEM OŚWIADCZYN U RYBAKÓW HELSKICH.** Młódź rybacka półwyspu helskiego zachowuje od wieków oryginalny obyczaj, a mianowicie kawalerowie po rezurekcji, którzy w czasie długiego postu upatrzyli sobie narzeczone, udają się do rodziców swych wybranek, zaraz po uroczystościach kościelnych, aby się oświadczyć. Do tego wielkiego kroku w swem życiu zabiera dla dodania sobie animuszu młody rybak butelkę wina, zaś po południu ofiarowuje rodzicom panny młodej, o ile życzliwie został przyjęty, „bajersz“ (po kaszubsku — piwo i wódkę). Uczta wówczas trwa do północy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

400.000 ROCZNIE.

Podawaliśmy w „Kurjerze" statystykę, wykazującą, że Polska liczy obecnie około 34 miljonów ludności. Przyrost roczny wynosi przeszło 400.000. Na tę liczbę zwraca uwagę **„Express Poranny".**

Corocznie 400.000 więcej dzieci do nakarmienia i przyodziania — niebawem corocznie 400.000 nowych miejsc w izbach szkolnych — a potem corocznie 400.000 nowych kandydatów do pracy, setki tysięcy corocznie młodzieży wiejskiej, łaknącej ziemi do zorania, obsiania i zgarnięcia plonu — setki tysięcy corocznie młodzieży miejskiej, wołającej o pracę w rzemiośle, w przemyśle, w urzędach, w zawodach wolnych.

Napór ten młodych rąk do pracy już obecnie silnie odczuwamy. Ci, którzy urodzili się w roku wskrzeszenia bytu państwowego są już 18-letnimi młodzieńcami. Szkoły powszechne już dawno opuściła falanga dzieci, zrodzonych w wolnej Polsce, znających dzieje niewoli tylko z opowiadań ludzi starszych.

Czy jesteśmy przygotowani do wchłonięcia tej całej masy ludzkiej i do dania jej pracy? Bo jak słusznie zauważa dziennik —

zamknąć oczy na fakt przyrostu rocznego 400.000 ludzi w Polsce — znaczyłoby obarczyć obecne pokolenie wielką odpowiedzialnością za przyszłość, za losy tej generacji, która po nas przyjdzie.

PRZYCZYNEK DO CHARAKTERYSTYKI.

W „Gońcu Warszawskim" czytamy:

Zdarzył się u nas dziwny wypadek. W jednym z dzienników ukazał się artykuł krytykujący politykę jednego z karteli. Zdarza się to często. Ale posłuchajcie dalej.

Autorem artykułu był podobno pracownik jednej z hurtowni produktów zaatakowanego kartelu. Przynajmniej... inicjały się zgadzały.

W kilka dni po ukazaniu się artykułu hurtownia otrzymuje wiadomość od kartelu, że... wstrzymano jej dostawę towaru. Pozem dyskretnie dano do zrozumienia, że jeżeli autor artykułu będzie usunięty, to towar może być znowu dostarczany. Hurtownia usunęła pracownika, który poważył się krytykować kartel.

Bez względu na to kim był autor artykułu, stwierdzić wypada, że dla określenia metody postępowania wspomnianego kartelu jest jedno krótkie i dokładne określenie: szantaż.

W jednym z dzienników... jednego z karteli... Czemuż tak delikatnie, tak w rękawiczkach? Wymienić dziennik, a głównie kartel! **erg.**

Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

(Tabela nieoficjalna)

W trzecim dniu ciągnienia 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł. 300 padły na następujące numery II emisji:

Nr. 13 — serje: 642 361 701 75 739 608 926 964 718 1391 1607 1563 2214 2011 2894 3378 3865 3107 3208 4219 4138 4737 5148 7084 7024 7879 8750 8516 8892 9306 9803 9383 10191 10741 10062 10830 11347 11040 11726 11909 12647 12079 13936 14519 15722 15046 16787 16574 16778 16096 16862 17942 17531 18514 18956 18923 19371 19083 20645 20743 20328 20871 20046 21278 21697 21027 2464 2395 22984 22057 22739 22633 22784.

Nr. 27 — Serje: 76 1891 1718 2737 2029 2338 3272 3563 3758 3897 3209 4370 4790 4011 4752 4960 4103 5743 5945 6529 6939 6402 7233 7632 7378 7761 7660 8287 8895 8197 9435 9971 9367 10008 10194 10730 10390 10119 10833 11877 11148 12629 13375 13571 14850 14393 14027 14759 15759 15240 16743 16787 16838 16092 17732 17703 17400 17880 18283 19315 19114 19954 19085 20670 20221 20495 21009 21045 21419 22618 22149 22371 22704.

Nr. 31 — Serje: 884 738 905 1072 2543 2003 2416 2668 2981 2908 2091 3833 3409 3825 3495 3886 4005 4544 5755 5310 6726 6056 6474 6737 6984 6583 7512 7032 7589 8228 9394 9857 9660 9024 10415 10878 10367 11078 11657 11514 12400 12723 13443 13578 13648 13688 13993 13182 14883 15410 15433 15975 15172 15427 16379 16444 17551 17364 18191 18407 18605 19306 20498 20991 20683 20570 21560 21278 21119 21930 21864 22637 22409.

Nr. 48 — Serje: 932 979 819 323 354 1756 3800 3994 3678 4746 4701 4386 4542 5001 5700 5637 5280 6680 6100 7908 7166 7461 7696 7663 7245 8949 8759 9079 9251 9335 9840 9311 10532 10996 10967 11141 11968 11402 11284 11020 12697 12635 13461 14079 14508 15201 15911 15508 15304 15351 15568 16752 16460 17276 17788 17309 18000 18852 18300 18183 19372 19018 19024 20646 20333 20855 21885 21002 22117 22254 22055 22788 22699.

Nr. 49 — Serje: 278 215 438 439 554 1623 1306 2527 2020 2417 2296 2824 3209 4659 5178 5724 5725 5936 6640 6347 6578 7571 7904 8173 8070 8549 9225 9695 9589 10353 11335 11128 11165 12122 12916 13399 13504 14938 14754 14152 14535 14842 15736 15265 15130 15093 16251 16359 16430 16696 17572 17121 18044 18401 18597 19578 19843 19551 20114 20081 20094 20947 20861 20682 20200 20632 21787 21947 21020 21012 21835 22129 22097 22751.

„Ex libris" Instytutu Węgierskiego w Polsce



Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej przez dyr. Instytutu w Polsce prof. Diveky, zgromadzeni na konferencji przedstawiciele prasy stołecznej zapoznali się z bogatym księgozbiorem bibljoteki Instytutu. Reprodukujemy winietę bibljoteki węgiersjiej „ex libris".

Rozprawa apelacyjna Grzeszolskiego odbędzie się w jesieni

Jak się okazało, w ubiegły wtorek przyprowadzono na dworzec kolejowy w Sosnowcu, skutego w kajdany, w asyście trzech policjantów Grzeszolskiego. O godz. 16,30 odjechał on pod eskortą policji do Piotrkowa, gdzie będzie osadzony w tamtejszem więzieniu i oczekiwać będzie na rozprawę apelacyjną.

Obrońca Grzeszolskiego adw. Hofmokl-Ostrowski nadesłał do sądu depeszę, zapowiadającą apelację od wyroku.

Również przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Pawełek wniósł odwołanie przeciwko oddaleniu powództwa cywilnego. Rozprawa zatem Grzeszolskiego będzie powtórzona przed apelacją warszawską.

Nie należy się jednak spodziewać, że rozprawa odbędzie się wkrótce, prawdopodobnie wcześniej nie, jak w jesieni. Również miejsce rozprawy trudno przewidzieć.

Sąd Apelacyjny warszawski może też ze względu na to, że wszyscy niemal świadkowie pochodzą z Zagłębia, zjechać do Sosnowca i tutaj przeprowadzić rozprawę.

Kradzież nieprawdopodobna

Bronisław Wiażyński bynajmniej nie profesor, lecz zwykły sobie rolnik, mieszkaniec folwarku Michałowo, gminy rudomińskiej, pobił onegdaj rekordy... roztargnienia.

Tata kazał mu sprzedać konia w Wilnie. Zabrał więc konia i ruszył w drogę, trzymając w jednej ręce sznurek; szedł, a styłu człapał koń. Gdy przyszedł do miasta, zaczął rozglądać się, i tak oddał się wrażeniu, że nie spostrzegł, jak trzej złodziejaszkowie nożycami przecięli sznur, przywiązali do sznura laskę, a konia uprowadzili. Wiażyński przeszedł jeszcze kilkaset metrów, wlocząc na sznurku laskę. W pewnym momencie obejrzał się i zdębiał: spostrzegł, że zamiast konia „prowadzi" na powrozie kij.

Wieśniak zameldował o kradzieży policji, która wczoraj wieczorem zatrzymała sprytnych złodziejaszków na terenie 3 komisarjatu.

(c)

Strzały do ludzi

W dniu 6 b. m. w nocy na drodze pomiędzy wsiami Mieciecze a Kuźmicze (gm. łaska) nieznany sprawca strzelił do furmana Antoniego Deli, raniąc go ciężko, a następnie postrzelił również lekko jadącą furmanką Annę Duninową. Ranna już Duninowa popędziła konie, tak że napastnikowi nie udało się już dopędzić furmanki.

W dniu 6 b. m., popołudniu, w restauracji Mowszy Dworkina w Brzostowicy Wielkiej pomiędzy Marjuszem Gniazdowskim, właścicielem maj. Dargóne, a Wincentym Białobłockim, mieszkańcem Wielkiej Brzostowicy, w stanie pijanym, wynikła kłótnia, w czasie której Gniazdowski kilka razy strzelił z rewolweru. Trzy kule zraniły w rękę Olgę Białobłocką. Gniazdowskiego zatrzymano.

W dniu 6 b. m. w poczekalni III klasy na dworcu kol. Brzostowica handlarz świń Henryk Korczak, zam. w Warszawie przy ul. Bałtyckiej 20, posprzeczał się z Edwardem i Marjanem Wróblewskimi z Brzostowicy. Korczak dwa razy strzelił z rewolweru, raniąc w okolicę lewego obojczyka Edwarda Wróblewskiego. Korczaka zatrzymano.

Smutne święta

4 b. m. na gorącym uczynku pędzenia samogonu w lesie przyłapano Jana, Klemensa i Włodzimierza Chiłów oraz Tomasza Ródźkiewicza z Olkiewicz, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego. Zostaną oni ukarani.

—):(—

Głębokie dystansuje Wilno!

W Głębokiem przystąpiono do dalszej budowy rzeźni miejskiej na placu, zakupionym przez zarząd miejski od Banku Gospodarstwa Krajowego. Budowę rzeźni rozpoczęto na jesieni 1935 r.; koszty wynoszą zł. 160.000. Obecnie Fundusz Pracy przeznaczył na budowę zł. 66.000. **Rzeźnia budowana będzie według nowoczesnej techniki i zaopatrzona będzie w chłodnie, suszarnie skór oraz laboratorjum przeróbki krwi.** Przy rzeźni będzie uruchomione targowisko o przestrzeni 1 1/2 ha.

Muzyczne audycje radjowe w wielki piątek

Dzieje Męki Pańskiej były z dawien dawna źródłem najwznioślejszych natchnień wielu kompozytorów. Powstały nieśmiertelne Pasje J. S. Bacha i Henryka Schütza, powstało wiele kantat i oratorjów, wiele pieśni kościelnych, liturgicznych i przez lud śpiewanych. W Wielki Piątek nadaje Polskie Radjo szereg audycyj muzycznych, poświęconych muzyce religijnej. Na przywitanie dnia usłyszą radjosłuchacze pieśń Wielkopostną (o 6,30 rano). O godz. 15,30 znany kompozytor i organista Feliks Nowowiejski odegra na organach Fugę Organową na temat chorału protestanckiego J. S. Bacha, fragmenty z utworu Dupré — „Droga Krzyżowa" oraz fragment z własnej kompozycji — poematu „Siedem słów Chrystusa". Później o 17,30 transmituje Warszawa ze Lwowa audycję pasyjną w wykonaniu Chóru Alumnów Seminarjum Duchownego pod dyrekcją W. Hausmana. Wykonane zostaną melodje gregorjańskie, w układzie na chór I. Mittnera „Męka Pańska" wg. Ewangelji św. Jana, oraz Motety „Słowa Chrystusa na Krzyżu" Fr. Suriano. Wieczorem zaś o godz. 21.00 Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego odegra Józefa Haydna „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu". Poszczególne części tego dzieła powiązane będą tekstem łączącym, w opracowaniu Witolda Hulewicza, który recytować będzie I. Eichlerówna. Wreszcie szereg nagrań płytowych muzyki religijnej uzupełniają program muzyczny tego dnia.

„Cud na pustyni"

Radjowa audycja wielkopiątkowa — dla dzieci

W Wielki Piątek o godz. 16.50, nadane będzie dla dzieci, słuchowisko, którego treść zaczerpnięta została z jednej z najpiękniejszych „Legend Chrystusowych" Selmy Lagerlöff. Zgodnie z poważnym nastrojem Wielkiego Tygodnia słuchowisko, odtwarzające cud, uczyniony przez Małego Jezusa, utrzymane jest w charakterze głęboko religijnym.

„Misterjum o męce pańskiej"

— Mikołaja z Wilkowiecka nadaje Polskie Radjo

W Wielki Piątek Polskie Radjo o godz. 20,00 nada fragment „Historji chwalebnej o Zmartwychwstaniu Pańskiem" Mikołaja z Wilkowiecka w opracowaniu Tymona Terleckiego.

Utwór ten pochodzi z XVI wieku i stanowi najdawniejsze ze znanych, artystycznie najbardziej wartościowe Misterjum Wielkanocne.

Pozostaje ono w związku z klasycznem, francuskiem „Mystere de Passion" Greban'a i opiera się najprawdopodobniej o dawniejsze polskie teksty średniowieczne, które się nie dochowały.

Miesza się tu tekst Ewangelji ze źródłami apokryficznemi, żarliwa egzaltacja religijna z groteskowym, rubasznym humorem, mistycyzm z realizmem.

Przez dwa wieki XVI i XVII „Historja chwalebna" była odgrywana rok rocznie w Częstochowie w okresie Wielkiejnocy.

Burza śnieżna nad Głębokiem

W nocy z 7 na 8 b. m. nad Głębokiem przeszła niebywałych rozmiarów i siły burza śnieżna, zasypując ulice warstwą śniegu do 30 cm.

Zrana pojawiły się na ulicach sanki, zaś obniżenie się temperatury zmusiło ludzi do przywdziania kożuchów. Śnieg pada w dalszym ciągu, zaś mróz dochodzi do 7 stopni poniżej zera.

M-ur.

Radjowy podbój Dziśnieńszczyzny

Ostatniemi czasy dał się zauważyć wzmożony ruch w radjofonizacji na terenie Dziśnieńszczyzny. Urzędy pocztowe coraz częściej rejestrują abonentów.

Przyczyny w tak pocieszającym objawie szukać należy w tem, że wprowadzono na tutejszy rynek słynne z doskonałości odbiorniki radjowe „VERTEX" wileńskiej wytwórni.

Odbiornikami „VERTEX" obsłużono cały szereg świetlic na terenie powiatu, oraz około 70 procent wszystkich abonentów miejskich.

Ulepszane z każdym dniem aparaty radjowe „VERTEX" zdobyły sobie tu już pełne zaufanie i powodzenie.

Nowe zasady rachunkowości podatkowej

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" — ministerstwo skarbu prowadzi obecnie energicznie prace przygotowawcze i studja nad wprowadzeniem w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków.

Nowy system zrywa z dotychczas stosowanemi w rachunkowości podatkowej księgami bierczemi i wprowadza na ich miejsce kartoteki i księgowość przebitkową.

Zasady nowego systemu są następujące: 1) księgi biercze zastępuje się kartotekami; 2) zapisywanie wpłaty podatku na koncie płatnika odbywa się bieżąco z chwilą zgłoszenia się płatnika do kasy, przed pobraniem należności; 3) pokwitowanie na wpłaconą sumę wypełnia się drogą przebitki z chwilą wpisania wpłaty na koncie płatnika. Równocześnie też wypełnia się odcinek dziennika kasowego.

Wprowadzenie nowego systemu rachunkowości mieć będzie doniosłe znaczenie dla płatników, da im bowiem pewność, że kwota pobrana przez kasę skarbową zostanie natychmiast odkontowana i nie będzie wypadku powtórnego żądania zapłacenia należności. Jednoczesne dokonanie zapisu na kilku dokumentach znacznie skróci czas potrzebny na załatwienie sprawy przy okienku kasowem. Odpadnie również możliwość błędnego zapisu kwoty wpłaconej.

Wspomnieć tu jeszcze należy, że reforma systemu księgowości przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia pracy urzędów skarbowych również w działach wymiarowym i egzekucyjnym.

Kurjer filmowy

Charle Chaplin w Chinach

Podczas gdy ostatni film Charlie Chaplina'a „Dzisiejsze czasy“ wyświetla się z ogromnem powodzeniem na wszystkich ekranach całego świata, on sam podróżuje, w towarzystwie swej ostatniej partnerki, a jak mówią żony — Paulette Goddard, jej matki oraz dwóch sekretarzy.

Obecnie wielki artysta przybył do Szanghaju. Prasa angielska w Chinach zamieszcza szereg długich artykułów, podających dużo ciekawych szczegółów tej podróży.

CHAPLIN A CHINY.

Po przybyciu do Szanghaju Chaplin, jak zresztą wszyscy turyści przybywający do miasta, został otoczony przez tłum riksz. Chaplin nietylko nie zgodził się na użycie tego, chińskiego środka lokomocji, lecz wyraził wielkie oburzenie, że w dzisiejszych czasach człowiek służyć jeszcze może jako zwierzę pociągowe.

Oświadczenie to zyskało mu natychmiast sympatję wszystkich postępowych Chińczyków Szanghaju. Nazajutrz, przyjmując przedstawicieli prasy angielskiej, artysta dał powtórnie dowód sympatji w stosunku do Chin.

— Z całego serca protestuję, — oświadczył Chaplin — przeciwko pokazywaniu Chińczyków w świetle wysoce niekorzystnem przez film amerykański. Jestem przekonany, że naród wasz nie składa się wyłącznie z handlarzy opjum, gangsterów, kuglarzy i zdrajców, jak to zwykle bywa w filmach.

Oświadczenie to, tak aktualne obecnie, wobec protestu, ambasadora Chin, który niedawno miał miejsce wobec filmowców amerykańskich — zjednało Chaplinowi tytuł „najpopularniejszego artysty filmowego w Chinach“.

CO ROBI CHAPLIN W CHINACH.

Po tem wynurzeniu, uczynionem wobec prasy, i po złożeniu kilku oficjalnych wizyt, między innemi wdowie po założycielu republiki chińskiej pani Sun Yat Sen, Chaplin zerwał zupełnie kontakt ze światem. Stał się w tem ogromnem, miljonowem mieście jednym z szarych, nieznanych nikomu przechodniów.

W dzień urządza Chaplin dalekie wycieczki motorówką na morzu. Towarzyszy mu Paulette Goddard. Lubi także włóczyć się powoli po hałaśliwych ulicach Szanghaju, zwłaszcza zwiedza dzielnice rdzennie chińskie. Wieczorem zawsze można go spotkać w kabarecie rosyjskim „Alla—Verdy“. Zamyka się tam w oddzielnym gabinecie, zamawia kawę, papier, papierosy, i nieraz do rana rozmyśla i pisze. — Pracuje obecnie nad scenarjuszem swego nowego filmu — wyjaśnia ciekawym.

PRZYSZŁY FILM CHAPLINA.

Smutny wesołek pracuje obecnie nad filmem który ukazałby nam kulisy życia Hollywoodu. Bo nikt tak, jak on, nie zna wszystkich tajemnic stolicy filmu, straszliwą nędzę obok blasku, całą tę zatrutą atmosferę intryg, zazdrości, zawrotnych karjer i upadku. Podobno scenarjusz będzie wyglądał w ogólnych zarysach następująco

Z początku Charlot będzie biednym statystą, grającym w roku 1917 w wielkim filmie z życia poszukiwaczy złota w Kalifornji. Cierpi, naturalnie, straszliwą nędzę. Lecz pewnego dnia, podczas nakręcania sceny, w której Charlot w poszukiwaniu złota pracuje zacięcie łopatą — biedny statysta rzeczywiście znajduje złoo. Charlot staje się bogatym człowiekiem, i po dwudziestu latach, w r. 1937 widzimy go jako właściciela wielkiej wytwórni filmowej. Lecz wielki przedsiębiorca cierpi w poczuciu, że jest kochany przez kobiety tylko dla swych pieniędzy. Pewnego dnia zgłasza się do niego mała dziewczynka z prowincji (będzie to naturalnie Paulette Goddard) i błaga go o najmniejszą choćby rólkę w filmie, dając mu do zrozumienia, że jest gotowa na wszystko. Charlot zakochuje się w młodej dziewczynie, i postanawia wystawić ją na próbę. Przebiera się w nędzne ubranie, i jako statysta filmowy, przez długie tygodnie stara się pozyskać serce dziewczyny, chce, by go pokochała dla niego samego. Eksperyment naturalnie się nie udaje, Paulette pozostaje obojętną wobec śmiesznego, niezręcznego człowieczka w meloniku. Jednocześnie poznaje Charlot straszliwą nędzę i rozpacz, panoszącą się w stolicy filmu. Następuje katastrofa finansowa jego wytwórni. I widzimy znów Charlota, bez grosza w kieszeni, opuszczającego po dwudziestu latach Hollywood, znikającego na zakręcie drogi.

— Chcę, oświadczył Chaplin, pokazać młodzieży całego świata, marzącej o karjerze filmowej i o Hollywood — prawdziwe oblicze tego filmowego piekła w kwiatach...

CHAPLIN TYM RAZEM PRZEMÓWI...

Święta wielkanocne spędzi Chaplin w Manilli, gdzie zakończy pracę nad swym scenarjuszem. Następnie uda się do Europy, gdzie spotka się ze słynnym pisarzem Sinclairem Lewisem, któremu poleci napisać djalogi do swego filmu. Albowiem tym razem — Chaplin przemówi. Lecz przemówi tylko jako producent filmowy. Po przebraniu się jako statysta — Chaplin pozostanie niemy.

A. Sid.

Po nakręceniu tego filmu Chaplin opuści prawdopodobnie Hollywood. Dokąd uda się — niewiadomo. Może osiedli się w swej ojczyźnie — Anglji, a możliwe jest również, że założy wielką wytwórnię właśnie w Szanghaju, którego oblicze zawsze się zmieniające i tajemnicze, pociąga wielkiego komika.

A. Sid.

Z Komisji Międzynarodowego Prawa Autorskiego w Zakresie Filmu

Z Brukseli donoszą: zakończyła obrady Komisja Międzynarodowego Prawa Autorskiego, powołana przez międzynarodową Izbę Filmową. W skład delegacji polskiej wchodzili: Ryszard Ordyński, adw. Henryk Koral, St. Zagrodziński i Andrzej Ruszkowski. Obradom przewodniczył p. Lussier z Paryża, sekretarzował p. Ruszkowski.

Na konferencji ustalono teksty zmian, które pragnie się przeprowadzić w konwencji berneńskiej, dotyczącej ochrony praw autorskich oraz ustalono tekst zasadniczy memorjału w tej sprawie. Wnioski oraz memorjał przedstawione będą na zwołanej do Brukseli na wrzesień r. b. Międzynarodowej Konferencji w sprawie rewizji konwencji berneńskiej. Na osobnej konferencji postanowiono, na zaproszenie p. Ordyńskiego, odbyć następny zjazd komisji w Polsce w czerwcu r. b.



Złotowłosa Joan Bennett oraz Ronald Colman — wzorem dla wszystkich zakochanych.

Drobiazgi z Hollywood

SMUTNY ZAWÓD.

Prasa filmowa w Hollywood podaje oryginalny „cennik“, w-g którego opłaca się dublerów, mających zastąpić gwiazdy w scenach bardziej niebezpiecznych. Ocenia on: Upadek ze schodów — 50 dolarów, drugi upadek — 35 dol., trzeci upadek — 25 dol., zderzenie motocyklu z autobusem — 100 dol., skok na lub z pędzącego pociągu — 100 dol., skok z dachu kamienicy — 250 dol. Najechanie w pełnym biegu małego auta na ścianę — 150 dol., zderzenie dużego auta ze ścianą — 225 dol., skok ze skały do auta — 350 dol., spadek z samolotu, zależy od typu — od 550 do 600 dol., spadek z samolotem korkociągiem — 1200 dolarów.

Jak widzimy, w Hollywood, jak i na całym świecie, panuje najoczywiściej — prozaiczny kryzys! Odważny dubler nie może, nawet kosztem guzów i sińców, utrzymać przyzwoicie rodzinę.

TROCHĘ STATYSTYKI.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, zatrudniano w r. 1935 w wytwórniach amerykańskich 278,486 statystów, przyczem zaznaczyć dla ścisłości należy, że cyfra ta oznacza ilość poszczególnych angagements, a nie osób. Wynagrodzenie wynosiło 3.400.000 dolarów. Ponad 90% statystów to obywatele amerykańscy. Europejczyków było zaledwie 2.3 procent. Reszta przypada na wszystkie egzotyczne narody świata, a mianowicie: Chińczyków 1.2%, Murzynów — 2%, Hawajczyków 0,7%, i t. d.

Najniższa gaża statysty filmowego wynosi w Hollywood 3,20 dol. dziennie najwyższe stawka — 12,50 dol. dziennie. Przeciętna zarobku dziennego statysty jest dość pokaźna: — 9,23 dol., co wynosi 46 zł. dziennie.

NIEFORTUNNY POŁAWIACZ GWIAZD.

W Hollywood opowiadają obecnie następująca anegdotę. Młoda artystka filmowa — Frances Farmer, podniesiona stosunkowo niedawno do rangi „gwiazd“ przez wytwórnię Paramountu, spacerowała pewnego pięknego poranku kalifornijskiego na jednej z ulic stolicy filmu. W pewnej chwili do artystki, stosunkowo mało popularnej zbliżył się pewien młody fotograf, i zwrócił się z następującą przemową:

— Pani mi się bardzo podoba. Jestem pewien, że twarz pani jest wyjątkowo fotogeniczna, spróbuję panią sfotografować, a ponieważ mam pewne stosunki z wytwórniami, jestem przekonany, że będę mógł uzyskać wcale korzystny angament w wielkiej wytwórni.

Frances Farmer zgodziła się z udanym entuzjazmem. Fotografie udały się doskonale, i traf chciał, że pierwszą wytwórnią, do której zwrócił się świeżoupieczony adorator pięknej Frances — był właśnie Paramount. Tam oburzono się szczerze, że fotograf proponuje zaangażowanie „własnej“ ich gwiazdy.

Podobno Frances Farmer śmieje się do dnia dzisiejszego opowiadając znajomym tę historję, lecz boi się teraz spacerować sama, obawiając się zupełnie słusznie zemsty wyśmianego „poławiacza gwiazd“. Bo należy wiedzieć, kochani czytelnicy, że w Hollywood niełatwo przebacza się fakt, że ktoś odkrył piękną kobietę już przedtem...



Czarująca gwiazdeczka Shirley Temple oraz John Boles w najnowszym filmie „małej wielkiej gwiazdy“ — „Złotowłosy brzdąc“.

KRONIKA FILMOWA

— W PARYŻU POWSTAŁA nowa instytucja filmowa — „Chambre Syndicale des industries techniques de la Cinematographie“. W izbie tej są zjednoczone fabryki surowca filmowego, laboratorja, atelier fabryki aparatów, i wogóle cały przemysł filmowy.

— BIURO „AGFILM“ przystąpiło już do realizacji filmu historycznego p. t. „Barbara Radziwiłłówna“ według scenarjusza Anatola Stema, opartego częściowo na sztuce Felińskiego. Rola tytułowa nie jest jeszcze obsadzona. Rolę króla Zygmunta Augusta grać będzie Witold Zacharewicz. Reżyserja Józef Lejtes.

— W CZERWCU R. B. odbędą się w Polsce dwa międzynarodowe zjazdy filmowe. Jeden zjazd odbędzie się w Warszawie i będzie dotyczył szczegółów i rezolucyj uchwalonych w ramach wskazań Międzynarodowej Izby Filmowej podczas obrad brukselskich. Drugi zjazd obradować będzie w Krakowie i zwołuje go Międzynarodowa Federacja Właścicieli Kin.

— W PRADZE CZESKIEJ zostaną wkrótce rozpoczęte zdjęcia do wielkiego filmu piłkarskiego p. t. „Nasza jedenastka“ z Nataszą Gallową i Antonem Novotnym w rolach głównych. W filmie tym weźmie również udział reprezentacyjna drużyna klubu „Sparta“.

— ZOSTAŁ JUŻ ZUPEŁNIE UKOŃCZONY nowy film produkcji polskiej „Straszny Dwór“ według Moniuszki. W filmie tym ujrzymy po raz pierwszy w wielkiej roli na ekranie Lucynę Szczepańską. W pozostałych rolach: Ćwiklińska, Helena Grossówna, Witold Conti, Sielański, Arwid i inni.

— NIEKTÓRE WYTWÓRNIE AMERYKAŃSKIE aktualności zapowiadają zastosowanie w przyszłości zdjęć kolorowych w swych tygodnikach.

— W CHICAGO wyświetlany jest z dużem powodzeniem film polski „Panienka z poste-restante“, z Almą Kar i Żabczyńskim w rolach głównych. Wobec sukcesu tego obrazu wśród Polonji amerykańskiej sprowadzone będą dalsze kopje tego filmu dla Detroit, Filadelfji i Nowego Jorku.

— W CIĄGU ROKU 1935/36 wyświetlono w Szwecji 178 filmy zagraniczne, w tej liczbie 125 amerykańskich, 150 francuskich, 14 niemieckich, 8 angielskich, 3 węgierskie, 2 austrjackie, 2 rosyjskie, 2 czeskosłowackie, 1 polski i 1 szwajcarski. W okresie tym wyświetlano 17 filmów szwedzkich. Jedno ze szwedzkich przedsiębiorstw filmowych przygotowuje film z życia tragicznie zmarłej królowej Astrid. Film ten będzie ofiarowany Belgji.

Pełna tabela

dodatkowego ciągnienia wielkanocnego 34-ej Loterji Państwowej

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 179461.

5.000 na nr-y: 1835 29379 49399 56685 157389 166410 182607 188561.

2.000 zł. na n-ry: 2760 7093 16340 43096 48617 78566 136153 135675 143096.

1.000 zł. na n-ry: 5178 6125 10030 10618 11551 12532 16557 17107 16342 19881 19634 26083 31879 31135 35200 39660 41971 45274 51450 54957 55933 63985 64359 65271 69898 72196 73857 73116 75:71 77744 79479 84066 84186 87418 89643 90279 93670 98457 100282 100995 100996 102872 103579 106113 106258 107754 108764 109240 112426 113441 113760 116308 122963 127118 128547 131835 133659 136154 136985 137414 138145 141932 142343 144922 146195 146206 147493 148175 148838 146274 150387 155185 155705 157620 158579 158948 161417 163022 163437 165631 166953 168175 169193 171238 171578 172480 174447 177690 178302 178429 179434 179455 179955 180566 180827 182364 187522 190246 191619 192109.

Wygrane po 200 zł.

68 210 65 1019 2351 589 3283 984 4659 748 838 5293 366 621 6552 760 90 811 7848 94 8250 74 626 923 59 9024 845.

10058 301 991 11211 490 526 660 12691 519 703 13101 374 586 945 14505 15097 408 570 607 846 934 16342 17044 407 851-18660 83 19480 634

21606 22088 145 293 23358 586 880 24031 144 25265 26070 27808 28200 29353

30094 498 628 31025 101 32009 99 33438 75 34922 37 73 35567

38644 39175 220 40006 41193 385 417 42550 95 953 43109 294 536 847 44419 45230 864 46734 81 47051 48279.

50295 589 679 51063 192 698 52258 573 96 53937 55047 57127 68 855 986 58152 59571 858

60426 825 61314 62140 273 897 63088 309 418 566 93 64361 916 65133 82 254 597 66913 67480 668 68945

70724 71194 431 685 72426 88 715 860 73089 146 228 37 74152 56 622. 76592 936 77345 588 78152 79780

81067 225 301 82204 320 28 83353 993 84849 85045 404 936 88212 70 89281

90023 234 502 617 91519 657 795 92010 384 763 93188 94629 716 95210 733 43 892 96456 730 889 98263 493 99549 904

100050 101667 878 102089 113 618 103293 104568 105345 447 95 769 107815 996 108585 109130

110243 766 111008 327 415 666 998 112248 583 113585

114853 115347 80 569 116277 341 420 985 117114 118375 704

120181 121539 813 122293 123468 578 718 124014 212 506 686 707 81 125016 525 83 683 801 126986 128286 407 96 129141 48 409 999

130550 725 131468 132106 408 11 655 756 133472 134142 292 438 742 938 135151 304 524 634 136381 679 855 949 138284 96 814 139110 488 742

140501 52 783 889 141066 163 802 142196 391 511 676 143082 320 515 144082 146626 73 827 66 147171 148240 149458

150390 570 151159 388

152456 153064 256 154021 448 677 797 155222 367 544 156184 157557 956 158036 565 86 915 159273 364

160525 899 161133 654 162128 900 163406 164607 926 70 165208 65 983 166065 699 837 168201 169486

170017 193 509 999 171578 752 172306 173292 803 174526 175815 176294 177109 409 179115 852

180484 911 181132 182356 731 934 183009 184590 185415 16 688 187086 796 850 995 188320 613

190274 855 191196 193427 672 194244 392 870 81

Wygrane po 100 zł.

108 295 312 35 78 733 854 087 1422 621 33 774 82 7774 830 2326 62 476 571 702 17 52 3434 560 678 897 4075 331 424 6774 747 90 890 5132 161 258 305 609 715 57 833 968 77 6086 271 301 548 54 78 766 915 7035 263 302 31 453 502 43 82 636 807 969 8201 50 74 325 33 537 87 504 41 9174 208 44 58 60 668 775 873 930

10202 14 57 81 328 34 95 435 66 528 656 717 954 11740 958 59 12039 230 393 865 986 13027 454 614 18 902 14071 259 428 556 666 784 877 15003 62 83 100 14 28 270 422 715 814 46 64 976 16015 165 449 77 734 17081 330 451 647 830 975 77 18172 89 346 65 794 836 19288 322 547 77 663 99.

20229 97 356 496 511 64 700 21 39 70 72 904 21269 336 403 59 610 966 22005 352 95 457 516 606 745 68 872 23043 69 209 18 441 516 43 937 98 24159 269 379 464 67 577 655 776 92 863 71 972 25088 190 738 921 26060 501 95 639 27052 280 516 771 808 28060 114 215 580 767 96 29205 99 355 520 80 602 839 85.

30102 541 76 906 31055 372 477 84 543 620 46 55 911 28 44 32160 316 583 609 37 702 67 800 3 90 33078 95 320 429 752 921 83 34014 256 394 466 681 719 834 35125 46 297 306 33 474 75 527 732 86 811 38 36408 62 956 57 65 37143 91 453 558 895.

38475 568 69 96 617 750 67 712 15 39167 317 22 25 479 699 786

40326 35 51 84 583 88 816 43 41142 464 520 716 958 42237 485 739 43227 405 28 41 75 90 544 69 629 718 69 835 935 44116 34 234 96 378 465 573 690 758 83 45058 876 46004 170 79 294 541 92 686 798 809 925 95 47038 202 98 421 520 618 745 55 837 48014 59 79 262 454 884 935 72 49052 89 114 244 324 624 715 851.

50064 200 18 526 38 727 801 15 964 51052 226 33 303 42 57 91 614 26 824 35 47 52147 92 391 406 848 912 53214 434 510 603 10 22 814 64 54037 43 70 101 29 62 717 78 55060 281 314 585 96 959 56071 199 222 31 314 47 89 441 87 536 73 600 885 57029 246 52 301 485 619 24 58155 97 345 477 532 82 84 797 812 56 947 59162 212 739 805 955.

60000 183 87 395 511 769 809 61270 390 501 46 97 928 62268 306 27 517 37 731 883 63050 594 856 59 64184 660 773 879 65029 279 575 606 56 66 911 66047 287 308 67011 137 279 404 511 635 715 68355 800 69032 125 59 385 400 514 604 711 830 964.

70338 491 813 31 46 68 71049 106 22 252 328 638 89 718 852 76 961 72149 502 86 97 907 73001 15 439 558 707 14 830 80 992 74268 670 728 998 75178 245 351 511 82 615 76 928. 76036 398 432 601 60 741 77012 47 119 32 228 320 582 663 770 912 65 78137 69 217 26 460 554 615 732 40 829 79139 300 491 535 41 646 752

80037 119 224 46 301 610 72 708 9 46 886 99 903 81321 548 669 994 82152 201 351 75 433 35 524 96 777 958 83228 378 621 896 930 71 84132 365 433 562 668 710 13 60 71 951 85258 335 754 816 954 86113 598 775 820 994 87651 747 998 88070 369 422 25 525 80 635 853 89072 241 328 742 829 942

90021 243 95 399 755 959 91114 23 239 421 513 45 58 707 94 868 931 92002 74 79 114 51 285 463 82 655 93182 536 48 681 788 865 94000 14 455 98 539 95 96 740 90 890 994 95196 212 478 626 782 879 96044 89 186 97 201 369 526 60 713 62 96 948 97159 66 396 499 626 818 909 24 98117 55 63 218 37 72 371 422 580 745 868 962 83 99297 357 484 93 599 641 778 887

100037 172 85 356 61 501 51 787 805 101636 71 705 849 71 89 102768 924 103215 76 97 505 47 780 852 922 104034 72 269 492 686 731 853 105181 217 347 416 953 106205 48 345 68 413 76 600 756 845 956 67 107024 127 84 210 330 108240 81 339 67 457 89 574 661 67 792 803 38 109285 393 434 86 768 826 84 954

110052 57 102 557 641 920 49 51 111185 303 493 626 112024 45 50 232 67 326 885 920 113297 305 448 567

114497 514 670 852 901 48 115144 47 205 78 317 413 566 636 936 116181 625 117030 172 362 441 521 605 95 737 69 70 848 999 118058 182 401 16 73 585 754 818 26 63 925 55 77 119041 146 463 502 703 74 914

120082 161 68 386 625 65 749 87 907 27 40 67 121110 466 546 600 10 96 723 122021 223 46 427 770 123011 78 367 472 708 39 999 124091 624 58 [illegible] 909 125421 602 126059 192 450 89 614 764 875 127202 70 87 377 434 71 508 45 38 615 854 128063 206 49 603 90 900 77 992 129059 142 239 68 336 519 619 963

130066 236 337 599 673 89 872 131335 828 37 965 132348 434 719 133265 475 537 688 877 916 134101 12 345 490 642 72 769 135095 469 723 66 93 805 53 55 79 954 136111 50 77 531 137213 76 82 603 29 713 836 973 138012 22 119 92 225 42 709 28 885 139144 401 503 15 638 83 922

140176 218 520 28 29 141078 221 382 664 93 700 897 902 4 142114 301 425 679 968 99 143087 151 82 234 477 522 834 50 69 962 144024 80 119 20 29 215 390 634 40 724 145112 273 370 617 56 76 811 16 146059 200 340 67 471 800 72 147139 313 607 30 60 755 75 148160 343 60 406 93 721 945 62 149186 88 220 338 74 554 934

150351 71 453 540 68 888 901 27 92 151007 43 179 267 98 572 85 36 645 68 81 798 882 152236 401 11 59 652 153080 264 33 441 697 731 918 154289 406 533 95 799 155039 47 110 280 576 84 752 856 97 156102 75 301 664 96 731 76 920 157425 97 528 813 52 89 979 158231 537 613 744 48 824 908 159069 125 323 455 501

160042 81 111 48 217 624 762 826 44 161075 164 95 273 338 418 551 653 162039 168 90 251 58 726 163124 206 388 636 838 64 82 164225 372 554 938 165065 187 511 704 9 38 968 166029 60 343 79 573 78 98 743 974 167257 30 416 549 675 79 709 168010 36 124 30 33 93 235 336 65 826 28 943 169244 348 52 458 80 670 740

170023 196 558 640 55 789 817 53 171101 8 390 500 97 648 172387 808 20 63 907 19 55 75 96 173011 306 20 647 79 759 908 174095 112 51 237 879 90 175174 216 556 767 176141 47 67 390 419 51 543 678 786 823 27 40 910 28 177179 255 308 545 641 42 960 178174 202 34 500 46 56 799 179057 127 271 408 505 91 748 49

180085 97 112 19 21 84 486 603 35 45 86 812 181090 271 182038 81 133 337 81 405 74 562 183217 641 66 759 184050 144 210 417 85 538 956 185060 126 213 72 353 93 531 897 925 53 186004 103 310 48 511 849 977 187227 95 394 491 99 524 602 28 87 713 876 188346 404 44 507 24 83 723 26 61 832 189002 82 112 361 440 578

190219 327 73 595 647 773 84 811 191263 378 439 41 54 523 649 787 924 192520 705 15 73 824 193313 74 409 541 859 941 194013 45 166 306 668 735 875

Nowości wydawnicze

— **Jan Łebkowski. „Kwiaty dochodowe w gruncie“. Wydanie drugie z 23 rycinami. Warszawa 1936 r. Zł. 1,50.** Autor, kierownik Zakładów. Hodowli Kwiatów i Szkółek m. st. Warszawy wskazuje, jak przy najprostszych zabiegach hodowlanych z niewielkich nawet skrawków ziemi, otrzymać najkorzystniejsze wyniki. Celowo wyzyskany pod hodowlę kwiatów dochodowych teren może dać poważne korzyści, zwłaszcza pod miastami. Ukazanie się drugiego wydania książeczki, dowodzi o jej potrzebie, a głównie o wartościowej treści. Książka prócz ogólnych podaje wiadomości szczegółowe o kwiatach letnich, dwuletnich, wieloletnich, cebulkowych i na pewno przyniesie korzyści każdemu zainteresowanemu czytelnikowi, nie wyłączając zawodowych ogrodników.

— **Prof. Edmund Jankowski. „Ogródek miłośnika“. Wydanie drugie powiększone z 10 ilustracjami. Warszawa 1936. Zł. 1,50.** Autor, doświadczony i zasłużony nestor naszego ogrodnictwa, gorąco zaleca zajęcie się ogródkami. Podaje wiele rad i wskazówek, jak nawet najskromniejszy ogródek zamienić na miłe i urocze miejsce wypoczynku, lub osiągnąć z niego nadspodziewane korzyści — zależnie od naszych zamiarów i zamiłowań czy potrzeb. Uczy jak się stać prawdziwym miłośnikiem roślin, jak badać i jakie wyprowadzić wnioski. Objaśnia różnorodne rodzaje ogródków i podaje ich plany w przystosowaniu do przeznaczenia i gleby. Drugie wydanie najlepiej świadczy, iż treść jest ciekawa i niewątpliwie potrafi zainteresować wszystkich, zwłaszcza właścicieli małych siedzib, wskazując jak tanim kosztem uzyskać piękny ogródek.

EUGENJA KOBYLIŃSKA 38

Pamiętnik nauczycielki

ROZDZIAŁ X.
SPRAWOWANIE.
(listopad 1934).

Jeśli ktoś powie: „O, ja znam doskonale młodzież współczesną“ — zawsze mi czegoś wstyd się robi. Odwracam oczy, jakbym stanęła przed blagą. Nie tak łatwo poznać człowieka, a szczególnie młodego, który się składa z płynnej fali popędów i zahamowań, chęci i niechęci, a pozatem jest kłębowiskiem sprzecznych myśli, z których jedne sięgają zbrodni, a inne skrzydłami biją w błękity. Czy chłopcy czy dziewczęta zarówno ulegają wadom, właściwym ich młodości, mają także zalety, lecz każde dziecko, wzięte osobno, czemś różni się od towarzyszy i idzie w świat z odrębnością, sobie właściwą. O tę odrębności rozbija się czasami najpłomienniejsze słowo wychowawcy, które zapada w głąb serc wrażliwszych, gdy inne tembardziej się zamykają. Poznać dzieci? Jakiś czas, parę lat temu miałam bzika na punkcie psychologicznych dociekań. Oczywiście, nie jestem fachowcem i robiłam to tylko z amatorstwa. Zaraz popadłam pod wpływ lekarzy psychologów i świat mi się zabarwił na ponuro. Dzieła, przeładowane uczonemi terminami, przyprawiły mię wkrótce o melancholję. Jestem z tych, co to się cieszą słowem bez żadnej gruntowniejszej po temu racji, wprost dlatego, że wydaje się błękitne, czy się nagle zażłoci, albo znów ma w sobie dźwięk perlisty i dla ucha miły. Ale takie wyrazy, jak ereutofobja, onychofagja, dyzartja czy amimia brzmiały złowrogo. Były sucho-urzędowe. Dotychczas nie wiedziałam, że gryzienie paznogci nazywa się onychofagją, a ta wiadomość nie uczyniła mię szczęśliwszą. Naodwrót, wkrótce nadmierna ilość terminów przyprawiła mię o kołowaciznę. Czytałam wszystkie te rzeczy, aby się zbliżyć do dzieci.

„Poznanie ucznia powinno być dokładne i metodyczne, dlatego też musi być ono prowadzone według pewnego planu i na podstawie określonych systemów badań“ — tak twierdzi dr. Jaroszyński i cały legjon innych zresztą. A jakiż był system, przeze mnie stosowany? Raz taki, drugi raz wręcz przeciwny. Fe!

Zaczęłam więc studja nad uczniem. To jest uszlachetniające zajęcie. Dr. Sokal wszak powiada: „Obowiązkiem szkoły i pedagoga być złotym pomostem między lekarzem a społeczeństwem“.

Wielka gorliwość w studjowaniu psychopatologji wkrótce wydała niespodziewane owoce. Stałam się niespokojna. Zaczęłam całe otoczenie podejrzewać o zbaczanie z normalnej drogi. W szkole mnożyły mi się w oczach chorobliwe objawy, — widziałam je u wszystkich, zaczynając od dyrektora. Stan uczniów, mojem zdaniem, był wogóle beznadziejny. Naprzykład schizophrenia! Ileż ona mi sprawiła kłopotu! Przecież występuje często w okresie dojrzewania i w 55 procentach kończy się otępieniem! No, ale objawy? objawy? Ach, rozmaite! Myślenie bezładne, bezcelowe (cała I klasa) brak zainteresowania się otoczeniem (był taki bubek w pierwszej) dziwaczne słowa i zwroty — neologizmy — tego mnóstwo! Stępienie reakcji uczuciowej, obojętność do najbliższych. I to bywało. Podniecenie ruchowe, dziwaczne grymasy, fochy, zmanierowanie — cała dawna klasa III z moim synem na czele.

Co do niektórych uczniów byłam już zupełnie pewna swojej djagnozy. Jeden wybuchał płaczem, gdy nie mógł powiedzieć nic o czasowniku, drugi wymyślał nieprawdopodobne słowa i uczył klasę jakichś ohydnych wyrazów, któraś z uczenic powiadomiła mię, że nienawidzi ojca i pragnie, żeby umarł, a jeden z pierwszaków oświadczył, że nigdy nie miał najmniejszej sympatji do swoich rodziców i z tego powodu ćwiczenie p. t. „Moi kochani rodzice“ nie przemawia do jego wyobraźni. Napisał mi pod wykaligrafowanym tytułem wypracowania: „Nie lubię moich rodziców i nie chcę o nich pisać“. Siedział potem i spoglądał zpodełba to na mnie to na klasę. Może przypuszczał, że go obedrę ze skóry? Nic z tego. Napisałam w swoim notatniku „Schizophraenik“ i zadowolona z tak bystrej djagnozy, poczułam satysfakcję.

(D. c. n.)

Z pow. postawskiego na uroczystości majowe przybędzie do Wilna pońad 1000 osób

W związku z uroczystościami, mającemi się odbyć w dniu 12 maja r. b. w Wilnie, w organizacjach społecznych w powiecie postawskim zapanowało znaczne ożywienie w kierunku organizowania wycieczek do Wilna, celem wzięcia udziału w uroczystościach. Do miejscowego starostwa napływają liczne zapytania dotyczące specjalnych pociągów oraz zniżek kolejowych.

Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki i Straże Pożarne przygotowują się do wystąpienia w zwartych oddziałach, których liczba uczestników będzie wynosiła około 500 osób. Ponadto zgłaszają udział do zbiorowej wycieczki inne organizacje oraz osoby niezrzeszone bez względu na narodowość i wyznanie. Według dotychczasowych przewidywań z powiatu wyjedzie do Wilna conajmniej 1.000 osób.

O lokale dla przyjezdnych na uroczystości

Na uroczystości w dniu 12 maja spodziewany jest przyjazd do Wilna kilkudziesięciu tysięcy osób ze wszystkich stron Polski. Ponieważ większość przyjezdnych zatrzymać się zechce w Wilnie, aby zwiedzić miasto i okolice, już obecnie staje się palącą kwestja pomieszczeń dla tylu ludzi.

Dla rozwiązania tej sprawy Sekcja uroczystości pogrzebowych wyłoniła Podsekcję kwaterunkową z dowódcą 1 p. p. Leg. płk. Burczakiem na czele, która prowadzi akcję zapewnienia gościom odpowiednich kwater w Wilnie. Związek Propagandy Turystycznej przyjmuje codziennie zgłoszenia wolnych pokojów w mieszkaniach prywatnych. Oczywiście mieszkania te byłyby opłacane przez przyjezdnych, cena jednak pokoju nie powinna przekraczać 3 zł na dobę.

Aby ułatwić zgłaszanie wolnych pokojów w prywatnych mieszkaniach, Podsekcja kwaterunkowa uruchomi w przyszłym tygodniu specjalny aparat werbunkowy, złożony z delegacyj harcerskich, które odwiedzać będą mieszkania prywatne na terenie miasta, przyjmując zgłoszenia pokojów na czas uroczystości. (Harcerze zbierać będą tylko zgłoszenia, nie inkasując żadnych zadatków, zaliczek i t. p.).

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego jest przekonany, że obywatele chętnie poprą tę inicjatywę, zwłaszcza, że Wilno nie będzie w stanie tak wielkiej ilości ludzi, jaka przybędzie do Wilna, zapewnić dachu nad głową. Podkreślić trzeba, że Kuratorjum szkolne na lokale noclegowe dla zbiorowych wycieczek przeznaczyło wiele lokali szkolnych, a garnizon wileński odstępuje również do dyspozycji Podsekcji kwaterunkowej część pomieszczeń koszarowych.

Ofiary

Zarząd Centralny PMS. w Wilnie w trosce o oświatę wsi apeluje do społeczeństwa o składanie ofiar zamiast życzeń świątecznych na fundusz szkolny Macierzy.

* * *

Od J. G. — dla bezrobotnego z chorą matką — 2 zł.

* * *

Dla głodujących na Polesiu od Emerytki Z. D. — zł. 10.

* * *

Zamiast życzeń świątecznych zł. 3 (trzy) dla głodujących na Polesiu złożył Władysław Luro, Dyr. Gimn. Państw. w Mołodecznie.

* * *

Zamiast wizyt świątecznych Zofja i Ryszard Wińcza składają na „Chleb dla głodnych“ — zł. 5.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 9 września 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ił. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Żyto I standart 700 g/l	13.—	13.25
„ II „ 670 „	12.75	13.—
Pszenica I „ 746 „	19.—	19.50
„ II „ 720 „	18.25	18.75
Jęczmień I „ 650 „ (kasz.)	14.25	14.50
„ II „ 620 „ „	4.—	14.25
Owies I „ 490 „	13.75	4.—
„ II „ 470 „	13.50	13.75
Gryka I „ 620 „	—	
„ II „ 585 „	14.75	15.—
Mąka pszenna gatunek I—A	32.75	33.—
„ „ „ I—B	31.50	32.—
„ „ „ I—C	30.25	0.75
„ „ „ II—E	25.75	26.5
„ „ „ II—F	2.75	24.5
„ „ „ II—G	21.25	21.75
„ żytnia do 50%	21.50	22.—
„ „ do 65%	19.—	19.50
„ „ razowa do 95%	15.75	16.25
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.	11.—	11.25
Otręby żytnie przemiału stand.	11.—	11.25
Peluszka	22.—	22.50
Wyka	20.75	21.—
Seradela	21.50	23.—
Groch szary	13.—	13.50
Łubin niebieski	9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. st. zał.	35.—	35.50
Len standaryzowany.		
trzepany Wołożyn basis I	1235.—	1275.—
„ Horodziej	—	—
„ Miory sk. 216.50	1235.—	1275.—
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10	—	—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50	1330.—	1370.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	—	—

KRONIKA

Piątek 10 Kwiecień

Dziś: Marji Egipc.
Jutro: Leona W. P.

Wschód słońca — godz. 4 m. 34
Zachód słońca — godz. 6 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 9.IV. 1936 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 6
Temperatura najniższa —1
Opad 0,5
Wiatr zachodni
Tend.: stan stały, potem wzrost
Uwagi: pochmurnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Chróścickiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filimonowicza (Wielka 29).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zaślubiny:** 1) Swięcierza — Woronowiczówna.

— **Zgony:** 1) Etengoffówna Cyla, lat 2; 2) Andrzelaniec Antoni, robotnik, lat 63; 3) Socharowiczowa Chaja, lat 64; 4) Madaj Bolesław, grawer, lat 49; 5) Kozłowska Wiktorja, lat 58; 6) Burgin Idel, pensjonarjusz przytułku, lat 75; 7) Kowcek Kazimierz, cieśla, lat 63; 8) Wojciechowska Leonora, lat 27; 9) Ławrynowiczówna Bronisława, nauczycielka, lat 41; 10) Kranowska Jadwiga, lat 48.

PRZYBYLI DO WILNA

Przybyli do hotelu St. Georges'a. Goldman Abram z Warszawy; Lipowicz Roman z Warszawy; Umiastowski Henryk inż. z Warszawy; hr. Plater Zyberk Stanisław z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Zdzisław z maj. Izabelin; dyr. Barański Leon z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— PRZEGLĄD KONI. W dniu 15 bm. od godz. 8 na placu spędu (Rynek Kalwaryjski) Rejonowy Inspektor Koni dokona przeglądu koni 4ro letnich (t. j. urodzonych w roku 1932) i starszych, które z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości.

Doprowadzeniu także podlegają konie 8 letnie, t. j. urodzone w roku 1928, posiadające w dowodach tożsamości wpisane kategorje W—1, W—2, A—L—, A—C, i T.

— APLIKANT ADWOKACKI UKARANY ZA PALENIE PAPIEROSÓW. Starosta Grodzki ukarał grzywną zł. 15 z zamianą na 3 dni aresztu Mendla Altera, aplikanta adwokackiego, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej 22, za palenie papierosów w gmachu sądu w miejscu niedozwolonem i za nieodpowiednie zachowanie się wobec posterunkowego policji, który mu na to zwrócił uwagę.

MIEJSKA.

— **Projekt budowy fabryki sztucznego lodu.** Wydział Zdrowia Zarządu miasta wysunął koncepcję wybudowania w Wilnie fabryki sztucznego lodu. Jak nas informują sprawa ta stanie się aktualną po świętach; wówczas magistrat powéźmie konkretną decyzję.

Zdaniem fachowców, projekt ten nie jest bardzo szczęśliwy. Zima na Wileńszczyźnie, nawet najłagodniejsza, dostarcza poddostatkiem lodu naturalnego do celów konserwacyjnych, konsumcja zaś lodu nie jest w Wilnie zbyt duża.

— **Przegląd dorożek i wozów.** W 2-ej połowie kwietnia odbędzie się w Wilnie doroczny przegląd dorożek konnych, zarządzony przez Starostwo Grodzkie. Przegląd ten obejmie również i wozy ciężarowe.

— AUTOBUSY W CZASIE ŚWIĄT. Wzorem lat ubiegłych w dniu 11 kwietnia (Wielka Sobota) autobusy będą kursowały do godz. 19, zaś w dniu 12 kwietnia, w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy, autobusy nie będą kursowały, natomiast w dniu 13 kwietnia rb. rozpoczną kursowanie normalnie według świątecznego rozkładu.

— 500 ROBOTNIKÓW ZATRUDNIA MAGISTRAT. W okresie przedświątecznym Magistrat wileński zatrudnia około 500 robotników przy robotach ziemnych i oczyszczaniu miasta. Część pracuje przy udostępnieniu dojazdu do cmentarza Rossa, a reszta w różnych punktach miasta, m. in. na górze Bouffałowej, gdzie doprowadza do porządku szkody wyrządzone przez poprzednie roztopy.

HARCERSKA

— ZJAZD WALNY ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO odbędzie się dnia 26 kwietnia 1936 r. w Wilnie, według następującego programu:

Godz. 9 — Msza św.

Godz. 10 — otwarcie Zjazdu w I terminie.

Godz. 10.30 — otwarcie Zjazdu w drugim terminie. 1) Zagajenie, wybór Prezydjum, przemówienia powitalne. 2) Odczytanie protokółu poprzedniego Zjazdu. 3) Referat „Najbliższe zamierzenia programowe Z.H.P.“. 4) Sprawozdania: a) Zarządu Oddziału, b) Komendantki Chorągwi Harcerek, c) Komendanta Chorągwi Harcerzy, d) Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami. 5) Prace komisyj. 6) Zebranie plenarne: a) Udzielenie absolutorium, b) wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału, Honorowego Sądu Harcerskiego i Komisji Rewizyjnej, c) Wnioski komisyj (głosowanie). 4) Zakończenie Zjazdu.

Z POCZTY.

— GODZINY URZĘDOWANIA POCZTY PODCZAS ŚWIĄT WIELKIEJNOCY. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zawiadamia, że w okresie Świąt Wielkanocnych urzędy i agencje pocztowe będą czynne:

W dniu 11 kwietnia b. r. do godz. 17.

W dniu 12 kwietnia b. r. zewnętrzna służba pocztowa dla publiczności oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych — ustaje, za wyjątkiem doręczania paczek żywnościowych, pośpiesznych, przesyłek zwykłych i poleconych bez pobrania oraz zawiadomień o nadejściu przekazów telegraficznych, jako też paczek zwykłych z żywemi zwierzętami.

W dniu 13 kwietnia (poniedziałek) urzędy i agencje pełnią służbę zewnętrzną od godz. 9 do 11, w dniu tym odbędzie się również jednorazowe doręczanie przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie w czasie świąt pozostają bez zmian.

— Z DNIEM 30 KWIETNIA R. B. POCZTA ZWIJA AGENTURĘ pocztowo—telekomunikacyjną w Łyngmianach, pow. święciańskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ZARZĄD WOJEW. STOWARZYSZENIA PODOFICERÓW przeniesionych w stan spoczynku w Wilnie zawiadamia członków i członkinie, że 25 kwietnia, o godz. 16 w pierwszym terminie lub o godz. 16.30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu Kasyna Reprezentacyjnego Podoficerów Garnizonu Wilno, przy ul. Tatarskiej 5.

RÓŻNE.

— GIEŁDY PIENIĘŻNE wileńska i warszawskie będą nieczynne w piątek, sobotę i poniedziałek, a giełda zbożowo—towarowa i lniarska w Wilnie będzie świętowała ponadto jeszcze we wtorek.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 10.IV — przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszone.

— **Widowiska świąteczne:** W niedzielę dn. 12.IV (w pierwszy dzień świąt) o godz. 8-ej wiecz. arcydoskonała sztuka W. Fodora „Matura“.

W poniedziałek dn. 13.IV (w drugi dzień świąt) — o godz. 4-ej pp. „Wesele Figara“— ceny propagandowe. Wieczorem o godz. 8-ej „Matura“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Repertuar Świąteczny.** W niedzielę Teatr „Lutnia“ czynny będzie raz tylko; o godz. 8,15 wiecz. odegrana zostanie operetka „Ty to ja“. W operetce tej grają najlepsze siły naszego teatru z gościnnie występującą Olą Obarską.

W drugi dzień Świąt Teatr „Lutnia“ czynny będzie trzy razy, o godz. 12,30 w poł. widowisko dla dzieci, o g. 4 pp. pełna czarownych melodyj op. Millöckera „Biedny Jonatan“ i o g. 8,15 w. op. Simonsa „Ty to ja“.

— **Widowisko świąteczne dla dzieci.** — W poniedziałek o g. 12,30 pp. po raz pierwszy grany będzie, przeznaczony specjalnie dla dzieci utwór sceniczny W. Stanisławskiej „Kasperek i Balcerek“, ujęty w 7 barwnych obrazów. Widowisko to grane będzie w poniedziałek o g. 12,30 pp. i we wtorek o g. 4 pp.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczoną dnia 12 marca r. b. wzmianką p. t. „Ubezpieczalnia Społeczna urzęduje“ w której twierdzono, jakoby Ubezpieczalnia Społeczna rozsyła upomnienie bez sprawdzania kont płatników, wyjaśniamy, że zaszło tu nieporozumienie, spowodowane niejasnem brzmieniem pieczątki o następującej treści: „Uwzględniono wpłaty uskutecznione do dnia...“. Jak nam wyjaśniono nie znaczy to, że tylko do tego dnia sprawdzono konta, lecz że tego dnia płatnik uskutecznił ostatnią wpłatę.

RADJO

W WILNIE

WIELKI PIĄTEK, dnia 10 kwietnia 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik por.; 7.30 — Program dzienny; 7.40 — Muzyka z płyt; 8.00—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik południowy; 12.15 — Pieśni o śmierci; 13.10 — Chwilka gosp. dom.; 13.15 — Z rynku pracy; 13.20 — Koncert południ.; 14.15—15.30 — Przerwa; 15.30 — Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego; 16.00 — Pogadanka dla chorych; 16.15 — Koncert; 16.50 — Cud na pustyni, obrazek słuch. dla dzieci; 17.10 — Skarby Polski; 17.25 — Minuta poezji; 17.30 — Audycja pasyjna; 18.20 — Poradnik sportowy; 18.30 — Program na sobotę; 18.40 — Nastroje religijne; 19.00 — Ze spraw litewskich; 19.10 — Szymon Konarski (w rocznicę śmierci); 19.20 — Życie kulturalne; 19.25 — Koncert rekl.; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Komunikat śniegowy; 19.50 — Biuro Studjów rozmawia ze słuch.; 20.00 — Misterjum o męce pańskiej; 20.20 — Religijne pieśni w wyk. Anieli Dessau; 20.45 — Dziennik wiecz; 20.55 — Obrazki z Polski; 21.00 — Józef Haydn — „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“; 22.15 — Skrzynka techniczna; 22.30 — Koncert symf.; 23.00 — Wiad. met.; 23.05 — D. c. koncertu.

Pobór główny w r. 1936 w Wilnie

Plan poboru głównego na terenie m. Wilna został już definitywnie ustalony. Pierwszym dniem poboru jest dzień 4 maja. Do dnia 28 maja stają poborowi rocznika 1915, w dniu 29 maja — poborowi kategorji B rocznik 1913, w dniu 2 czerwca — poborowi kat. B roczn. 1914. Bliższe szczegóły uwidocznione są w planach, które będą rozplakatowane w połowie b. m.

Ochotnicy stawać mogą w pierwszych dniach czerwca r. b. Termin składania podań, jak wynika z już rozplakatowanych obwieszczeń, upływa z dniem 1 maja (dla ochotników bez cenzusu).

Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej Nr. 2.

Wszyscy poborowi powinni posiadać dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, wykształcenie, oraz zawód. Brak dowodu tożsamości spowoduje nieprzyjęcie poborowego przez Komisję, co skolei pociągnie za sobą konsekwencje natury karnej. Zaleca się wcześniejsze wydobycie odpowiedniego dowodu, który wydaje Zarząd Miejski. Zastępcze dowody, przeznaczone jednak wyłącznie dla jednorazowego użytku w celu przedstawienia Komisji— mogą być uzyskane w Komisarjacie Policji.

Ubezpieczalnia społeczna w okresie przedświątecznym i świątecznym

Dziś, w W. Piątek, Ubezpieczalnia Społeczna będzie czynna do godz. 1-ej, apteka zaś normalnie. W W. Sobotę Ubezpieczalna czynna będzie tylko do godz. 11-ej, apteka zaś do 14-ej.

W pierwszy dzień Świąt, w niedzielę, Ubezpieczalnia i apteka będą nieczynne. Nie można będzie również zamawiać lekarzy. W drugi dzień świąt, w poniedziałek, lekarzy do obłożnie chorych można będzie zamawiać tak, jak w każdą zwykłą niedzielę, t. j. do godz. 12-ej.

Apteka Ubezpieczalni czynna będzie w poniedziałek od godz. 10 do 14-ej. Nocne pogotowie Ubezpieczalni Społecznej czynne będzie przez cały okres świąt normalnie, bez żadnej przerwy.

Również normalnie czynne będzie w okresie świątecznym miejskie Pogotowie Ratunkowe.

Nowy mistrz bilardu



Na wielkich zawodach bilardowych w Paryżu, w których wzięli udział bilardziści z całej Europy, zostały rozegrane mistrzostwa. Mistrzem został Belg Gabrjel.

Na wileńskim bruku

KONKURENCJA.

Przed kilku tygodniami nazwisko skromnego majstra białoskórniczego Imre Blau stało się nagle popularne w sferach handlowych. Jak czytelnicy pamiętają, Imre Blau oskarżył swego pracodawcę — właściciela garbarni białoskórniczej, Boruchowicza, o to, że przy pomocy swego pracownika związał mu ręce i zrabował z kieszeni notesik, który zawierał przepisy produkowania specjalnych gatunków skór, stanowiące tajemnicę majstra.

Dochodzenie w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone. Natomiast dowiadujemy się, iż sprawa ta powikłała się i wywołała echo niemiłe dla samego Blaua. Otóż wczoraj wiceprokurator na miasto Wilno p. Popow wszczął przeciwko Blauowi dochodzenie na podstawie paragrafu 10 ustawy o nieuczciwej konkurencji. Prokuratura znalazła się bowiem w posiadaniu pewnych materjałów świadczących wyraźnie, że Blau użył nieuczciwego fortelu konkurencyjnego w stosunku do Boruchowicza. (c)

CIĘŻKIE OSKARŻENIE.

Onegdaj z polecenia prokuratury dokonano w Wilnie sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano pewnego emeryta kolejowego pana K., osobę skądinąd znaną z najlepszej strony, pod ciężkim zarzutem uprawiania praktyk lubieżnych.

Pan K. znalazł się pod podejrzeniem zniewolenia 4 dziewczynek w wieku od 8 do 13 lat. P. K. twierdzi, że padł ofiarą szantażu.

WYBICIE SZYBY.

W synagodze towarzystwa „Miszmeres Chojlim“ przy ulicy Kijowskiej wybita została onegdaj przez nieznanego sprawcę szyba. (c)

NA ULICY...

Wczoraj w dzień około domu Nr. 18 przy ul. Moniuszki jakaś niewiasta powiła na chodniku dziecko.

Pogotowie ratunkowe przewiozło matkę wraz z dzieckiem do szpitala. Tam stwierdzono że jest to Helena Kozubrowiczowa (ul. Chełmska 10) i że maleństwo cieszy się dobrem zdrowiem. (c)

NOŻOWNICTWO WŚRÓD NIELETNICH.

Onegdaj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosiło się dwóch chłopców w wieku 15 lat. Jeden z nich miał dwie cięte rany nożowe w okolicy łopatki, drugi ranę nożową ręki.

Chłopcy opowiedzieli, że na Zwierzyńcu zostali napadnięci przez ich rówieśników, którzy bez powodu poharatali ich nożami.

Na szczęście rany okazały się powierzchowne. (c)

Z wystawy psów w Paryżu



Zdjęcie nasze przedstawia niewątpliwie piękną grupę rodu rasowych psów, które wzięły udział w wystawie francuskiej.

ŁOWCY TOREBEK DAMSKICH.

Kryzys, który daje się odczuć w branży złodziejskiej stworzył nową odmianę napadu rabunkowego — t. zw. zuchwałą kradzież torebki damskiej.

„Operacja“ taka odbywa się następująco. Napastnik obiera sobie za teren działania jakąś ulicę. W odpowiednim momencie podbiega do przechodzącej samotnie kobiety, wyrywa jej z rąk torebkę i w nogi... Szukaj wiatru w polu.

Policja prowadzi zaciętą walkę z łowcami torebek. Niejeden „specjalista“ powędrował już za kraty. „Sport“ ten nie został całkowicie wytępiony. Onegdaj wieczorem 3 komisarjat został zaalarmowany wiadomością o zuchwałej kradzieży torebki na Zwierzyńcu, ofiarą której padła zam. przy ul. Zwierzynieckiej 35 p. Helena Samojłowa.

Gdy Samojłowa znalazła się przy zbiegu ulic Witoldowej i Dzielnej, została napadnięta przez nieznajomego, który gwałtownym ruchem wyrwał z jej rąk torebkę. Mimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go zatrzymać. W zrabowanej torebce znajdowało się 20 zł., damski zegarek oraz inne drobiazgi.

Wczoraj policja jednego podejrzanego przytrzymała. (c)

Warunki pracy i płacy robotników rolnych

„Monitor Polski“ z dnia 9 kwietnia r. b. podaje pod pozycją 163 orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1936—37 na obszarze województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Sztuczne tarła leszczów

Z inicjatywy inspektora rybactwa Wileńskiej Izby Roln. p. A. Kozłowskiego przystąpiono w przeszłym roku po raz pierwszy w dziejach Wileńszczyzny do sztucznego tarła leszczów, które dało pozytywne wyniki.

Jesienią odłowiono z tej próby 7.000 sztuk zarybku, którego częścią zarybiono inne niewielkie jezioro w okolicach Zamosza (Brasławskie), część zaś przechowuje się, jak dotychczas, pomyślnie w zimochowach, celem dalszej hodowli na dioniaki, ewentualnie tarlaki. Tarlaki leszcza, które pomyślnie wytarły się w roku ubiegłym, przechowują się w zimochowach i zostały dokompletowane nową ilością tarlaków.

Zarybianie sandaczem

W okolicach Brasławia przygotowano w zimochowach 20 sztuk dużych tarlaków sandacza, przeznaczonych do sztucznego i naturalnego tarła.

Na sadzach i gniazdach w okolicach Woropajewa przygotowano 10 sztuk tego sandacza w tym samym celu.

Normalnie z takiej ilości sandacza można wyprodukować około pół miljona sztuk zaokukowanej ikry lub odpowiednio mniejszą ilość palczaków sandacza.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA. Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.